Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, czwartek 6 kwietnia 1933 Nr. 96

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 409.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Bojkot antyżydowski - zaniechany!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Berlin. 4. 4. (Sch) Oficjalnie donoszą, że bojkot antyżydowski nie zostanie jutro wznowiony. Rząd Rzeszy stwierdza z zadowoleniem, że przeprowadzony w sobotę bojkot antyżydowski nie pozostał bez skutku i pominąwszy drobne pozostałości doprowadził do wstrzymania (?) hecy (!) antyniemieckiej zagranicą. Dlatego też rząd nie uważa za wskazane dalsze prowadzenie bojkotu antyżydowskiego, tem bardziej, że ta reszta hecy (!) antyniemieckiej — to przeważnie dzieło komunistów (?). Rząd Rzeszy wskazuje, że aparat bojkotowy partji narodowo-socjalistycznej pozostanie w stałem pogotowiu aby na wypadek wznowienia propagandy antyniemieckiej na nowo podjąć bojkot antyżydowski w Niemczech.

Zgon dwóch ofiar bojkotu

(:) Paryż. 4. 4. ŻAT. Z Kehl donoszą, że zmarł tam 70-letni kupiec żydowski Wertheim w chwili, gdy do jego sklepu wkraczali narodowi socjaliści i zaczęli go terroryzować.

(:) Berlin. 4. 4. ŻAT. Dzisiaj zmarł właściciel sklepu Herbert Schimek, który w niedzielę popełnił zamach samobójczy wystrzałem rewolwerowym, na skutek cierpień moralnych z powodu wywieszenia na jego sklepie żółtej karty bojkotowej. Schimek liczył lat 32.

Zredukowany urzędnik otruł się wraz z żoną i 4 dzieci

(:) Berlin. 4. 4. (Sch) W Monachium zredukowany urzędnik bankowy Volkert popełnił samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym wraz z żoną i czworgiem dzieci w wieku od 1 do 10 lat.

Znowu rozpaczliwy akt obrony kupca żydowskiego

Berlin, 4. 4. PAT. Prasa donosi z Wrocławia o krwawem starciu między oddziałem policji pomocniczej a kupcem żydowskim Gasmanem, w którego mieszkaniu chciano przeprowadzić rewizję. Gasman dał do przybyłego oddziału szereg strzałów, raniąc kilku policjantów. Gasmana aresztowano wraz z synem, żoną i służącą. Z trudem udało się obronić aresztowanych przed wzburzonym tłumem i odprowadzić do prezydjum policji.

Numerus clausus dla adwokatów

Berlin, 4. 4. ŻAT. Kierownictwo berlińskiej Izby Adwokackiej komunikuje, że do sądów berlińskich dopuszczonych będzie tylko 35 adwokatów żydów. Narazie, aż do ostatecznego uregulowania tej sprawy przez pruskiego ministra sprawiedliwości, żaden adwokat żydowski nie może występować w sądach berlińskich.

Szantażowanie wierzycieli

Paryż, 4, 4. ŻAT. Z całego szeregu miast niemieckich nadchodzą wiadomości o szantażowaniu kupców żydowskich przez dłużników niemieckich, wykorzystujących teror antyżydowski, aby wymusić na nich wyrzeczenie się spłaty długów. W wielu wypadkach wierzyciele żydowscy zmuszeni byli całkowicie skreślić należności.

Zakaz wyjazdu Żydów zagranicę!

(:) Antwerpja. 4. 4. Przybyli tu z Kolonji Żydzi niemieccy donoszą, że z dniem dzisiejszym traci moc obowiązującą wszystkie wydane Żydom paszporty zagraniczne. Żydzi mogą opuszczać Niemcy tylko jeśli udowodnią, że podróż jest spowodowana koniecznością handlową. Policja odwiedza wszystkie domy żydowskie i odbiera paszporty zagraniczne.

1300 Żydów uciekło do Polski przez Bytom

(:) Królewska Huta. 4. 4. PAT. Przez punkt graniczny Bytom przyjechało do Polski z Niemiec w miesiącu marcu około 900 Żydów obywateli polskich oraz 400 obywateli niemieckich pochodzenia żydowskiego. Uciekli oni z Niemiec na skutek represyj i prześladowań hitlerowskich.

Aresztowanie znanego finansisty

Paryż, 4. 4. ŻAT. Z Frankfurtu n. M. donoszą, że redaktor działu gospodarczego „Frankfurter Ztg" Dr. Artur Lauinger, jeden z najwybitniejszych finansistów i znawców spraw finansowych w Niemczech, został aresztowany w czasie, gdy bawił na giełdzie w Frankfurcie.

Dziś w numerze

Wiceprezydent Reichstagu centrowiec Esser aresztowany

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Berlin. 4. 4. (Sch) Hitlerowski „Westdeutscher Beobachter" donosi, że w związku z wykrytemi nadużyciami w izbie rękodzielniczej w Kolonji aresztowano trzech członków rady nadzorczej, a między nimi wiceprezydenta Reichstagu Essera, członka partji centrowej. Nadużycia dokonane w izbie rękodzielniczej mają wynosić ponad miljon marek. Wedle dalszych doniesień z Kolonji, Esser został dziś zwolniony z aresztu prewencyjnego.

Zajścia z socjalistami w Brandenburgu

Berlin, 4. 4. PAT. Na posiedzeniu inauguracyjnem nowej rady miejskiej w Brandenburgu doszło — według doniesień prasy — do gwałtownej bójki. Socjal-demokratyczni radni miejscy zostali siłą wyparci z sali z powodu niepowstania podczas śpiewania narodowo-socjalistycznego hymnu partyjnego. W kasynie rady miejskiej dotkliwie poturbowano przywódcę miejscowej partji socjal-demokratycznej Eberta, syna byłego prezydenta Rzeszy.

Aresztowania pod zarzutem nielegalnego handlu bronią

Berlin, 4. 4. PAT. Policja polityczna w Stutgarcie wykryła znaczne składy i rozgałęziony handel bronią, którym trudniły się elementy radykalno-lewicowe, zwłaszcza komuniści. — Wiele osób zamieszanych w tę aferę aresztowano.

Liga Narodów milczy

(Od naszego korespondenta genewskiego).

Genewa, 2 kwietnia

SZWAJCARJA A HITLERYZM.

(!) Jako kraj graniczący z Rzeszą niemiecką i z Austrją, kraj którego przeszło dwie trzecie ludności należą kulturalnie do grupy narodów germańskich, śledzi Szwajcarja z zapartym oddechem przebieg niemieckiej „rewolucji narodowej“. Zarówno szwajcarski rząd związkowy jak i też mieszczańska prasa starają się skłonić opinję publiczną swojego kraju do utrzymania tradycyjnej linji spokojnej rezerwy i neutralności. Czytając jednak uważnie mieszczańską prasę szwajcarską ostatnich kilku tygodni, można łatwo poznać, że neutralność jej jest raczej życzliwa i krytyka — o ile wogóle znajduje jakiś wyraz — przyjacielska. Teror i gwałty hitlerowców nie są naturalnie oceniane przychylnie, ale przywiązuje się do odnośnych wiadomości mniejszą wagę niż do uspokajających oficjalnych enuncjacyj przywódców hitleryzmu i szczególnie do wszystkich akcyj i deklaracyj, któ re wskazują na zdecydowanie „antymarksistyczny“ kurs nowego reżimu w Niemczech. Dla przeważającej większości obywateli szwajcarskich jest utrzymanie ustroju kapitalistycznego w świecie i zmniejszenie wpływu partyj socjalistycznych w ich własnym kraju najważniejszym postulatem chwili. Ignorując świadomie lub nieświadomie cały skrajnie antykapitalistyczny program społeczno-gospodarczy hitleryzmu, widzą ci Szwajcarzy w jego dojściu do władzy tylko to, czego sami istotnie pragną: zmiażdżenia socjalizmu i perspektywę decydującej rozgrywki z Sowjetami.

Mimo tego nastawienia zdobyła się mieszczańska prasa szwajcarska **na silne akcenty protestu przeciwko niemieckiej akcji legalnego bojkotu antyżydowskiego.** Dopiero z tej okazji zaczęli poczciwi Szwajcarzy zastanawiać się głębiej nad właściwą istotą hitleryzmu i powątpiewać w jego opiekuńczą misję w stosunku do kapitalizmu. Nie dlatego, by z Żydami specjalnie sympatyzowali. Ludność żydowska Szwajcarji nie przekracza 0,5 procent ogółu ludności (4,000.000) kraj jest szczerze demokratyczny, wolność polityczna, gospodarcza, społeczna i religijna zupełna, ale antysemityzm — istnieje. Niema jednak podkładu rasowego lub zgoła religijnego, lecz podkład czysto gospodarczy i społeczny. Tem się tłumaczy, że Żydzi szwajcarscy nie odgrywają w swoim kraju — który jest dziś jednym z wielkich bankierów europejskich — żadnej wybitniejszej roli jako finansiści, jako politycy lub jako administratorzy państwa. Dostępy do banków, do ciał ustawodawczych, do władz państwowych, do prasy i w pewnej mierze do wolnych zawodów są dla nich praktycznie zamknięte. W handlu natomiast mają zupełną swobodę. Bojkot handlu żydowskiego w Niemczech nie może dlatego w Szwajcarji znaleźć żadnego zrozumienia i uważany jest nietylko **za szaleńcze niszczenie tak już nadwątlonego gospodarstwa niemieckiego, ale także za poważny zamach przeciwko kapitalizmowi.**

Drugim powodem zaniepokojenia Szwajcarów jest ewentualne masowe osiedlenie się żydowskich emigrantów i uciekinierów z Niemiec w Szwajcarji. Dla turystów, dysponujących odpowiedniemi środkami pieniężnemi, były granice Szwajcarji zawsze szeroko otwarte. Pozatem szczyci się Szwajcarja wiekową tradycją uświęconem „prawem przytułku“ dla ofiar wszelkiego rodzaju prześladowań politycznych lub religijnych. Pomny tego prawa rząd związkowy wydał w tych dniach odpowiednie zarządzenia, mające na celu uregulowanie sprawy przyjęcia i pobytu uciekających Żydów niemieckich na terytorjum szwajcarskiem. Humanitarność tych zarządzeń jest niestety **czysto formalna i nader problematyczna.** powiada się Żydom niemieckim, że mogą korzystać z „prawa przytułku“ w tym sensie, że wolno im zamieszkać „przejściowo“ w Szwajcarji. Nie wolno im natomiast szukać tu żadnego zajęcia, kupować domów lub innych nieruchomości, nabywać udziały w przedsiębiorstwach już istniejących lub wogóle zarobkować. Jednem słowem, pod szumną etykietą „prawa przytułku“ pozwala się Żydom niemieckim na przybywanie (tak przez hotelarzy pożądane) do Szwajcarji w charakterze turystów, ale z tą ważną różnicą, że w przeciwieństwie do innych, nieżydowskich obywateli niemieckich i do obywateli ogromnej większości państw świata będzie się od nich prawdopodobnie wymagało zaopatrzenia swojego paszportu wizą szwajcarską, czasowo ściśle ograniczoną. Łatwo się domyśleć, że udzielenie tej wizy uwarunkowane będzie wykazaniem posiadania odpowiedniej sumy pieniężnej na „przyjemny pobyt“ w Szwajcarji wymogom szlachetnego „prawa przytułku“ udzielonego nieszczęśliwym „izraelitom“ stanie się w ten sposób zadość...

LIGA NARODÓW A LOS ŻYDÓW NIEMIECKICH

Gdyby Liga Narodów zasługiwała istotnie na swoją nazwę, interwencja jej w obronie prześladowanych Żydów niemieckich musiałaby już dawno była nastąpić. Wszelkie zastanawiania się nad stroną formalną tej interwencji nie miałyby w tym wypadku żadnej racji bytu, gdyż jest wszak aż nazbyt naocznem, że antyżydowska akcja rządu niemieckiego stoi w sprzeczności nietylko z duchem całego Paktu Ligi Narodów, ale z najelementarniejszymi wymogami wszelkich praw człowieka i obywatela. Fakt, że Niemcy nie podpisały traktatów o ochronie mniejszości, że Żydzi niemieccy, żyjący w atmosferze najhaniebniejszego teroru, nie mają możności skarżenia się przed światem, że sprawa traktowania ich może przez rząd niemiecki być uważana za sprawę „wewnętrzną“, nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia. Jeszcze Ligi Narodów dawno na świecie nie było, kiedy prześladowania Żydów (w Rosji, w Rumunji) uznane zostały przez demokracje państw zachodnich jako „kwestja międzynarodowa“ i dały powód do „demarchés“ dyplomatycznych. Na Konferencji pokojowej uznana zostało kwestja żydowska jako problem międzynarodowy i znalazła jako taka wyraz w mandacie palestyńskim i w postanowieniach o ochronie mniejszości narodowych (rasowych), językowych i religijnych. Obecna akcja rządu niemieckiego przeciwko Żydom wykracza daleko poza granice zwykłego naruszenia praw mniejszościowych. Jest to akt niesłychanego barbarzyństwa, zagrażający w dalszych swoich konsekwencjach i jako precedens w życiu międzynarodowem całej cywilizacji europejskiej, a tem samem — pokojowi. Ustęp 2 artykułu 11 Paktu powiada wyraźnie, że „każdy członek Ligi ma prawo, z tytułu przyjaźni, zwrócić uwagę Zgromadzenia lub Rady na wszelką okoliczność, mogącą wpłynąć ujemnie na stosunki międzynarodowe, a która w następstwach swoich grozi zamąceniem pokoju lub dobrego porozumienia między narodami, od których zależy utrzymanie pokoju“.

Dlaczego żaden członek Rady nie odezwał się dotychczas, w sposób przyjazny“? Dlatego, że Liga Narodów nią niestety nie jest.

M. KAHANY.

„Polska powiada — nie!“

Ambasador Skirmunt u min. Simona. — Kategoryczne odrzucenie projektu paktu 4 mocarstw

Londyn, 4. 4. PAT. „Evening Standart“ donosi, że **wczoraj ambasador Skirmunt odbył konferencję z angielskim ministrem spraw zagranicznych Simonem w sprawie paktu 4 mocarstw. Komentarz do tej konferencji dziennik zaopatruje tytułem: „Polska powiada nie!“** Dziennik pisze: Nowa interesująca sytuacja wytworzyła się dookoła proponowanego paktu 4 mocarstw wskutek zdecydowanego stanowiska, zajętego przez Polskę. W czasie wczorajszej rozmowy z Simonem ambasador polski miał oświadczyć brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że **Polska uważa za niedopuszczalne wszelkie grupowania się mocarstw europejskich dla narzucenia jakichkolwiek decyzyj wprost lub pośrednio innym państwom Europy.** Ambasador Skirmunt miał dodać, że **nawet gdyby tego rodzaju ugrupowanie państw doszło do skutku, to Polska wrazie zaproszenia jej odmówiłaby przyłączenia się do takiego zgrupowania.**

Pierwszy bilans Banku Polskiego

wedle zmienionego statutu

(:) **Warszawa.** 4. 4. PAT. Bilans Banku Polskiego na ultimo marca wobec zmienionej na mocy ustawy z dnia 24 marca br. zasady pokrycia obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań nie uwzględnia odtąd stosunku podziału pieniędzy i należności zagranicznych na zaliczone i niezaliczone do pokrycia. **Obie te pozycje wskutek wyeliminowania walut i dewiz ze statutowego pokrycia zostały połączone w jedną.** Stan tej pozycji w porównaniu z łączną sumą walut i dewiz w poprzedniej dekadzie powiększył się o 16,600.000 zł. do 96.800.000 zł. Wzrost ten nastąpił w wyniku zamiany części zapasów złota na dewizy.

Zapas złota obniżył się o 22,900.000 zł. i wynosi obecnie 490,700.000 zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 58,700.000 zł., przyczem portfel wekslowy wzrósł o 55,700.000 zł. do 597,300.000 zł., zaś pożyczki zastawowe o 3,000.000 zł. do 103,800.000 zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o blisko 1.000.000 zł do sumy 48.100.000 zł.

Pozycja inne aktywa zmniejszyła się o 12,300.000 złotych do 128,700.000 zł., natomiast pozycja inne pasywa wzrosła o 14,800.000 zł. do 256,400.000 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 12,000.000 zł. do 138,700.000 zł.

Obieg biletów bankowych głównie wskutek wzrostu portfelu wekslowego powiększył się o 35,400.000 złotych, podnosząc się do sumy 1.018,800.000 zł.

Pokrycie złotem obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań, obliczonych zgodnie ze zmienionym statutem wynosi 46.40 proc. (16.40 proc. ponad normę statutową).

W ciągu ostatniej dekady marca Bank Polski przekazał zagranicę 600.000 dolarów na obsługę 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, 467.000 dolarów na obsługę 6 proc. pożyczki dolarowej i 1,178.000 dolarów na obsługę 6 i pó proc. pożyczki zapałczanej. 170.000 dolarów długu polikwidacyjnego, tzw. poaustrjackiego i 840.000 dolarów na wykup i obsługę bonów ministerstwa komunikacji. Łączna opłata wyniosła 29.000.000 zł. Stopa dyskontowa 6, zastawowa 7 proc.

Stanowcze uchwały bojkotowe kupiectwa żydowskiego w Warszawie

(:) Warszawa. 4. 4. ŻAT. W Cetralnym Związku Kupców odbyło się zebranie z udziałem przedstawicieli sekcyj. Przedstawiciele sekcyj oświadczyli, **że poszczególne branże wymówiły wszystkie zamówienia w Niemczech i poszukują dróg, celem zastąpienia towarów niemieckich towarami, pochodzącemi z innych krajów. Jednocześnie stwierdzono, że w walce nie można ustać i że hitlerowszczyzna win na odczuć, że bezkarnie nie można deptać honoru i godności ludzkiej.** Wszystkie zarządy sekcyj wezwały zarząd centralny, aby w najbliższym czasie **przygotował niezbędny materjał, któryby umożliwił zamienić import z Niemiec na import z innych krajów, aby podjęto kroki, zmierzające do omijania produkcji niemieckiej i tranzytu niemieckiego, unikania pośrednictwa niemieckich domów handlowych, podjęcia szerokiej akcji wśród konsumentów, aby zaprzestali kupowania towarów niemieckich, wejścia w kontakt z całem żydostwem świata, celem niednostajnienia walki z towarami niemieckiemi i podjęcia szerokiej propagandy dla wyzyskania krajowej wytwórczości.** Zarząd centralny w poczuciu swej odpowiedzialności dezyderaty te przyjął do wykonania.

Dalsza akcja protestacyjna

(:) **Antwerpja.** 4. 4. Założony w tych dniach komitet obrony Żydów niemieckich przystąpił do akcji protestacyjnej. Odbyły się wiece w Brukseli, Antwerpji i Ostendzie.

(:) **Bruksela.** 4. 4. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu Senatu belgijskiego sen. Wauters wygłosił dłuższe przemówienie, w którem **zaprotestował przeciwko terorowi antyżydowskiemu i powitał prof. Einsteina, który znalazł schronienie w Belgii.** Wywody sen. Wautersa przyjęte zostały owacyjnie przez wszystkich senatorów.

(:) **Bukareszt.** 4. 4. ŻAT. Dzisiaj zwołano w kilku dzielnicach Bukaresztu wielkie zgromadzenia protestacyjne przeciwko terorowi hitlerowskiemu. W całej prasie ukazała się odezwa naczelnego rabinatu. Odbyły się też nabożeństwa we wszystkich synagogach na intencję Żydów niemieckich.

(:) **Konstantynopol.** 4. 4. ŻAT. Przed gmachem tutejszej ambasady niemieckiej odbyły się manifestacje protestacyjne przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech. Kilku demonstrantów zostało aresztowanych, wypuszczono ich jednak niebawem na wolność. Prasa turecka odnosi się bardzo przyjaźnie do żydowskiego ruchu protestacyjnego. Wszystkie instytucje niemieckie są strzeżone przez policję.

Milczące biuro berlińskie ZAT...

(:) **Jerozolima.** 4. 4. ŻAT. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych tytułem próby uruchomiona została **linja telefoniczna Jerozolima—Berlin.** Korzystając z okazji jerozolimska ŻAT połączyła się z biurem ŻAT w Berlinie **usiłując uzyskać informacje o sytuacji Żydów w Niemczech Biuro ŻAT żadnych informacyj nie udzieliło, zadowalając się przesłaniem pozdrowienia dla Żydów w Palestynie.**

Sir Wauchope wobec imigracji Żydów niemieckich do Palestyny

Jerozolima, 4. 4. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope przyjął dzisiaj kierownika politycznego Egzekutywy Agencji Żydowskiej Dra Arlosoroffa, który wyłuszczył postulaty Agencji Żydowskiej w sprawie ułatwienia imigracji dla uciekinierów żydowskich z Niemiec, uchodzących przed terorem hitlerowskim. **Wysoki Komisarz oświadczył, że przychylnie rozpatrzy postulaty i odpowiedzi udzieli w najbliższych dniach.**

Uciekinierzy z Niemiec w Belgji i Holandji

(:) **Bruksela.** 4. 4. ŻAT. Przybyły tu rodziny żydowskie w liczbie okoo 20 tu, którym udało się zmylić czujność władz granicznych. Uciekinierzy opisują **wstrząsające sceny, rozgrywające się nad granicą. Niemiecka straż graniczna strzelała do uciekinierów, którzy jednak zdołali przekroczyć granicę niemiecko-belgijską.**

(:) **Amsterdam.** 4. 4. ŻAT. Do Amsterdamu przybyło kilkuset uciekinierów z Niemiec. Specjalny komitet niesienia pomocy ofiarom udzielił pomocy około 400 uciekinierom.

Także naczelny pastor Francji wyraża współczucie Żydom niemieckim

Paryż, 4. 4. ŻAT. Naczelny rabin Francji dr. Izrael Levy zakomunikował, **że oprócz deklaracji współczucia dla Żydów niemieckich jaką otrzymał od arcybiskupa Paryża Kardynała Verdier, takie same oświadczenie nadesłał mu naczelny pastor kościoła protestanckiego w Paryżu.**

———

Rewizja w niemiecko-sowieckiem towarzystwie handlowem

Berlin, 4. 4. PAT. Policja polityczna dokonała rewizji w siedzibie niemiecko-sowieckiego towarzystwa „Derop“ oraz w laboratorjach, należących do tego towarzystwa. Rewizja motywowana jest poszlakami uprawiania przez urzędników towarzystwa nielegalnej propagandy komunistycznej. Pięć osób aresztowano.

Aresztowanie dziennikarza angielskiego w Berlinie

(:) **Berlin.** 4. 4. (Sch) Policja polityczna aresztowała wczoraj wieczór dziennikarza angielskiego T. C. Catchpole'a pod zarzutem rozgłaszania nieprawdziwych wiadomości. Po aresztowaniu dokonano w jego mieszkaniu rewizji konfiskując całą korespondencję.

1 maja -- świętem hitlerowskiem!

(:) **Berlin** 4. 4. (Sch) Zarząd partji narodowo-socjalistycznej postanowił obchodzić dzień 1 maja jako „dzień pracy niemieckiej“ w sposób uroczysty. Szczegóły programu obchodu „dnia pracy niemieckiej“ nie zostały jeszcze ustalone.

Pakt czterech mocarstw musi być zgodny z paktem Ligi Narodów

Wytyczne memorandum rządu francuskiego

Paryż. 4. 4. PAT. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu rady ministrów po ożywionej dyskusji ustalono wytyczne memorandum Paul Boncoura, które nie ma stanowić właściwie kontrprojektu planu Mussoliniego lecz raczej obejmować ma ogólne zasady paktu. Francja — według memorandum — gotowa **jest współpracować nad konsolidacją pokoju pospołu z Anglją, Italją i Niemcami, gdyż te** 4 państwa ponoszą wielką odpowiedzialność za losy Europy, odpowiedzialność, usankcjonowaną przez inne państwa, które przyznały im stałe miejsca w Radzie Ligi Narodów. **Mając na celu utrzymanie pokoju zgodnie z zasadami paktu zawartego w Locarno oraz paktu Briand-Kellog, te 4 mocarstwa odbywać będą narady, celem znalezienia wspólnych formuł rozwiązania wszystkich zagadnień w** dziedzinie wzajemnych stosunków państw europejskich. **Ilekroć zagadnienie, obchodzące bezpośrednio inne państwo będzie musiało być zbadane przez 4 mocarstwa, państwo zainteresowane będzie wezwane do uczestniczenia w obradach od samego początku**

Współpraca dokonywać się będzie ściśle w ramach Ligi Narodów. W ten sposób sygnatarjusze tego rodzaju paktu zaufania będą musieli ocenić przedewszystkiem właściwość wprowadzenia w życie szeregu przepisów paktu Ligi Narodów, które są i pozostaną ściśle z sobą związane Oczywiście artykuł 19-ty (rewizja traktatów pokojowych — Red.) istnieje jednak również art. 3-ci, który postanawia, **że we wszystkich sprawach, dotyczących pokoju świata rozstrzyga Zgromadzenie Ligi, dalej art. 10-ty stwierdzający, że członkowie Ligi Narodów zobowiązują się do poszanowania i chronienia od wszelkiego rodzaju napaści nienaruszalność terytorjalną innych państw, będących członkami Ligi, następnie art. 11-ty, dający członkom Ligi prawo zwracania uwagi Ligi Narodów na okoliczności, mogące zagrażać pokojowi i wreszcie art. 16-ty, omawiający sankcje, jakie mogą być powzięte przeciw państwom, uciekającym się do wojny.** Wszystkie te przepisy zdają się zatem chronić należycie prawa poszczególnych państw. Zresztą **sygnatarjusze układu 4-rech mocarstw będą musieli się zobowiązać do niepowiększania swych zbrojeń przez cały czas trwania układu.**

—oSo—

Wieści ze stolicy

Warszawa, 4. 4. (Sin) Z początkiem **maja zwołana ma być Państwowa Rada Kolejowa. Członkowie nowej Rady Kolejowej zostali już mianowani.** Fakt ten powitały sfery gospodarcze z dużem zadowoleniem, tembardziej, że od półtora roku państwowa Rada Kolejowa była nieczynna.

Warszawa, 4. 4. (Sin) Na czwartek zwołane zostało posiedzenie komisji kontroli długów państwowych. Na porządku dziennym znajduje się sprawa wyznaczenia 2 członków komisji do podpisania biletów skarbowych.

Warszawa, 4. 4. (Sin) Od dnia 1 maja **obowiązywać będzie w Polsce nowy rozkład komunikacji lotniczej.** Inowacją jest **wprowadzenie komunikacji lotniczej także w niedzielę.**

Kobieta oskarżona o mord rabunkowy

Warszawa, 4. 4. (Sin) Przed sądem okręgowym karnym w Warszawie stanęła dzisiaj Zofja Pułkownikówna, oskarżona o zabójstwo z chęci zysku, popełnione na swej ciotce. — Oskarżona zabiła swą ofiarę siekierą, zrabowała jej 10 zł. i zbiegła. Pułkownikówna przyznaje się do zabójstwa, zaprzecza jednak, jakoby dokonała go z chęci zysku. Tłumaczy się, że w chwili popełnienia zabójstwa była w jakimś dziwnym stanie psychicznym. Do rozprawy powołano lekarzy-psychjatrów.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI

(:) **Warszawa. 4. 4. PAT.** W 23-cim dniu ciągnienia Loterji 50.000 zł. wygrał numer 146258, 15 000 zł. nr. 52861; 10.000 zł. — 62605; po 5.000 zł. nry: 894, 12319, 29736, 107985 i 108510.

—oOo—

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 4. 4. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na środę, 5 bm.: **Pogoda zmienna. Miejscami przelotne opady, temperatura bez większych zmian.**

Z DNIA

Taktyka brutalnej przemocy

Tytuł ten jest z pewnością za słaby. Powinien raczej brzmieć: Taktyka dzikiej bestji. To, co hitleryzm wyprawia wobec żydostwa niemieckiego, ni jest niczem innem jak znęcaniem się dzikiej, rozjuszonej bestji nad słabym, bezbronnym i całkowicie jej na pastwę wydanym przeciwnikiem. Stosunek sił przedstawia się przecież dokładnie jak 100:1... Możliwe, że niektóre szczegóły relacyj prasowych są przesadzone — przesada ta nie jest zresztą wynikiem żadnej tendencji, lecz rodzi się niemal automatycznie w konsekwencji każdorazowej gorączki pogromowej —, o ile jednakowoż idzie o ogólny nastrój, jaki obecnie w Niemczech panuje w stosunku do mniejszości żydowskiej, wszelkie wiadomości, jakie ukazują się w prasie naszej i zagranicznej, nie oddają ani w części strasznej grozy sytuacji. Żydostwo niemieckie jest zmaltretowane i steroryzowane w stopniu, jaki sobie wprost trudno uzmysłowić i uświadomić. Chwyciła je w swe drapieżne łapy i zaciska mu szyję potworna, apokaliptyczna bestja, której wszystkie najniższe instynkty rozżarzyły się aż do białości.

Czy przerwany w sobotę wieczorem oficjalny bojkot będzie dziś we środę kontynuowany? W chwili, kiedy piszemy te słowa, znamy tylko wczorajsze oświadczenie owego chuligana Streichera, który z ramienia dzisiejszych rządów Niemiec dzierży wysoki urząd przewodniczącego komitetu bojkotowego — oświadczenie tej treści, iż, wobec osłabienia żydowskiej „Greuelpropaganda“ zagranicą, kontynuowanie bojkotu będzie może zbyteczne. Prawdopodobnie więc bojkot oficjalny z pochodami ulicznemi, defiladami szturmówek i wielkiemi plakatami, narazie się nie powtórzy. Ale jakże skończenie marna płynie stąd pociecha dla żydostwa niemieckiego! Piekło hitlerowskie pozostanie nadal. A piekło to oznacza — kontynuowanie bezlitosne i konsekwentne bojkotu faktycznego oraz eksterminacji w stosunku do wszystkich sfer i grup zawodowych niemieckiego żydostwa. Bestja łaknie krwi. Narazie krwi — żydowskiej. Małuczko, a apetyty bestji tak wzrosną, że ochota do ironji i satysfakcji odejdzie tym wszystkim, dla których dzisiaj „wojna“ niemiecko-żydowska stanowi „interesujące“ widowisko i „ciekawy“ eksperyment...

Czy zesteśmy zupełnie bezbronni? Niezupełnie. Nie można powiedzieć, ażeby sumienie świata pozostało głuchem na głos rozpaczy żydostwa niemieckiego. „Sumienie świata“ jest pojęciem, niestety, dosyć problematycznem, mimo wszystko atoli istnieje ono, a nawet wywiera nieraz ważki swój wpływ. Nie posiada ono — znowu: niestety — egzekutywy. Ale na dłuższą metę nikt — żaden naród, żadne państwo — nie potrafi wytrwać w opozycyjnem do niego stanowisku. Światowa opinja publiczna stanęła zwartym frontem przeciwko hitleryzmowi, a w szczególności przeciwko brutalnym gwałtom i mrożącym krew w żyłach okrucieństwom hitlerowskim popełnianym wobec mniejszości żydowskiej. Pod moralnym gradem tego potępienia wije się bestja hitlerowska jak opętana. Ona, która zainicjowała tę „wojnę“, teroryzuje i szantażuje Żydów niemieckich, zmuszając ich — jak bandyta swoją związaną ofiarę — do dementowania żywych faktów. Ale — opinja światowa nie da się zmylić z tropu. Świat wie zem pachnie hitleryzm — hitleryzm stanął w całej swej sromotnej nagości przed trybunałem świata!

W zaufaniu do własnych sił żydostwa, które ma za sobą wiekową martyrologję, i w zaufaniu do tego sumienia świata, które mimo wszystko jest — czekamy na dalszy rozwój wypadków. Protest nasz przeciw prześladowaniom nie osłabnie ani na chwilę. Walczymy o prawo i bezpieczeństwo dla żydostwa niemieckiego. (b)

Czy możliwy jest wybór Prezydenta Rzpltej na Wawelu?

Co mówi o tem rektor Szyszko-Bohusz

(!) Bardzo nieliczne grono dziennikarzy, korzystając z przerwy w procesie Gorgonowej, udało się do kierownika odbudowy Wawelu rektora Szyszki-Bohusza, chcąc przekonać się, czy poruszona ostatnio w prasie polskiej myśl zwołania Zgromadzenia Narodowego na Wawel (przypominamy głośny artykuł posła Mackiewicza) nie rozbije się o względy czysto techniczne, a mówiąc poprostu o braku miejsca. — Wbrew zastrzeżeniom, którym dano wyraz w prasie, prof. Szyszko-Bohusz uważa ten projekt za możliwy do przeprowadzenia

— Najlepiej nadałaby się do tego celu — mówi — sala senatorska, mająca wymiary 15×18 mtr. Niestety, nie jest ona dotychczas wykończona i wątpię czy zdołalibyśmy doprowadzić ją do należytego stanu przed dni 1 lipca. Mamy jednak do dyspozycji drugą salę zwaną poselską 13×15 mtr. a więc o powierzchni około 200 metrów kwadratowych.

— Czy zmieściłoby się tam całe Zgromadzenie Narodowe, czyli 55 osób, nie licząc przedstawicieli rządu?

— Sądzę — że tak. W sali tej urządziliśmy koncerty, którym przysłuchiwało się około 400 osób. Ulokowanie jednak 600 krzesełek nie jest w tej sali wykluczone.

— Trzeba zaznaczyć, że w sali Sejmu w Warszawie również niema 555 miejsc siedzących i część członków Zgromadzenie Narodowego w czasie ceremonji wyboru musi stać.

Prof. Szyszko-Bohusz mówi: Akt wyboru będzie prawdopodobnie tylko formalnością i nie potrwa długo. Oczywiście specjalnie wygodnie nie będzie. Z tego punktu widzenia byłoby może słuszniej odbyć wybór w Warszawie, a na Wawelu dokonać tylko zaprzysiężenia nowego Prezydenta. Natomiast z chwilą, gdy sala senatorska będzie odrestaurowana, akt wyboru na Wawelu nie będzie nastręczać żadnych trudności.

Ale zasadniczo i teraz można go przeprowadzić?

— Najzupełniej. Istnieje przecież możliwość głosowania na dziedzińcu arkadowym. Jeżeli można było ongiś obradować całe dni pod namiotami na Woli, dlaczegóż nie możnaby obecnie zebrać się na kilkanaście minut na Wawelu? Tembardziej, że wynik wyboru jest zgóry przesądzony i nie zajmie on zbyt wiele czasu.

TEATRY KINA

POŻEGNALNE 3 WYSTĘPY CHAJELE GROBER W KRAKOWIE

(:) Po nadzwyczajnych sukcesach odniesionych w Krakowie znana pieśniarka Chajele Grober wystąpi, na ogólne żądanie, w Krakowie 3 razy w sali Bolońskiego. Są to ostatnie jej występy przed odjazdem zagranicę, a to w piątek 7 bm. o godz. 9 wiecz., w sobotę, 8 bm. o godz. 4 popoł. i o godz. 9 wiecz. Na występy te artystka zestawiła zupełnie nowy program. Przedsprzedaż biletów w kasie przy sali Bolońskiego, Rynek gl. 34.

CHAJELE GROBER W TARNOWIE I BOCHNI

(:) Z powodu nadzwyczajnego powodzenia, jakie znana pieśniarka i artystka „Habimy“ Chajele Grober odniosła w Tarnowie odbędzie się, na ogólne żądanie publiczności tarnowskiej, drugi i pożegnalny koncert o zmienionym programie w środę, dnia 5 bm. w sali kinoteatru „Apollo“.

Częściowy dochód z tego występu przeznaczony iest na kolonję wakacyjną Gimnazjum Hebr. „Safa Berura“.

W czwartek, dnia 6 bm. Chajele Grober wystąpi na zaproszenie organizacji „Bnai Sjon“ w Bochni w sali kinoteatru „Marysienka“.

OSTATNIE WYSTĘPY DRA PAWŁA BARATOWA

(:) Dziś, w środę, o godz. 8.45 wystawi zespół sztukę Hauptmana „Woźnica Henszel“ która uzyskała sobie pełne uznanie publiczności dzięki głęboko ujętym a precyzyjnie wykonanym sylwetkom dramatu. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony na cel dobroczynny. Pozostałe bilety przy kasie teatru. Jutro, we czwartek „Obcy“. Ceny miejsc najniższe.

—o-O-o—

— (:) **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj powtórzenie rewelacyjnej nowości repertuaru sztuki Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach“, z pp.: Jaroszewską i Jezierską w głównych rolach, w dalszej niezmienionej obsadzie zespołu. Pomimo nadzwyczajnego sukcesu, towarzyszącemu nieprzerwanie tej sztuce, po dzisiejszem i piątkowem przedstawieniu schodzi ona zupełnie z repertuaru teatru, wobec ukazania się nowych premjer.

Jutro, w czwartek powtórzenie lekkiej komedji Guido Cantini'ego „Bziczek“.

— (:) **„TAK — A NIE INACZEJ“.** współczesna komedja Marjusza Maszyńskiego, ukaże się na praprem‍jerze krakowskiej sceny, w sobotę. Będzie to jednocześnie rozpoczęcie gościnnych występów znakomitego artysty Teatru Polskiego w Warszawie, Marjusza Maszyńskiego, autora tej komedii, który wykona główną popisową męską rolę.

— (:) **KRAKOWSKA OPERA W BIELSKU.** Na zaproszenie Towarzystwa Teatru Polskiego w Bielsku, jutro, w czwartek, dana będzie opera Rossini'ego „Cyrulik Sewilski“, z gościnym występem światowej sławy śpiewaczki Ady Sari, w popisowej partji Rozyny.

— (:) **STARANIEM ZRZESZENIA ŻYD. ARTYSTÓW MALARZY I RZEŹBIARZY** jutro, we czwartek, o g. 8 w. w Żyd. Domu Akad. Przemyska 3., odczyt prof. Z. Seidena nt. „Nowe kierunki w sztuce“ (impresjonizm, kubizm, futuryzm, ekspresjonizm). Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami

— **„IDEA PACYFIZMU WE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE EUROPEJSKIEJ“.** Odczyt na ten temat wygłosi dr. Wilhelm Falleck w przyszły czwartek 13 bm. staraniem org. WIZO (Florjańska 28).

— (:) **WYSTAWY W KRAKOWSKIM PAŁACU SZTUKI.** Jeszcze tylko krótki czas trwać będą wystawy Karszniewicza, Krychy, Związku grafików i rzeźbiarzy czeskich, które od początku cieszą się niesłabnącem powodzeniem. Z wystaw tych zakupono dotąd cały szereg dzieł do Muzeum Narodowego w Krakowie, do Muzeum Śląskiego i do prywatnych zbiorów.

—o§o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa, o godz. 8.45: „Woźnica Henszel“.
Czwartek, o godz. 8.45 wiecz.: „Obcy“

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Dziewczęta w mundurkach“
Czwartek: „Bziczek“.

—o§o—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Kinomanjak“ (Harry Lloyd).
ATLANTIC: „Białe szaleństwo“ (Leni Riefenstal) i „Kawalerowie dzikiego zachodu“ (Victor Mac Leglen).
APOLLO: „Igrzyska Nerona“ (reż. Cecil de Mille).
BAGATELA: „Drewniane krzyże“ i „Sprawa Gorgonowej“ (po wyjaśnieniu, dozwolona przez Władze).
DOM ŻOŁNIERZA: „Białe cienie“.
PROMIEŃ: „Kongres tańczy“.
SŁOŃCE: „Śpiewające miasto“ (Jan Kiepura) i „Sekretarka osobista“.
SZTUKA: „Arjana“ (Elżbieta Bergner).
WANDA: „Podróż poślubna we troje“ (Brygida Helm, Albert Prejean).
UCIECHA: „Igrzyska Nerona“ (reż. Cecil de Mille).

Anglja potępia barbarzyństwo hitleryzmu

§ (K) Pruska Akademja Umiejętności oświadczyła publicznie, że rezygnuje z przynależności Alberta Einsteina do akademji. W ten sposób zareagowała najwyższa niemiecka instancja naukowa na wystąpienie z niej największego uczonego niemieckiego, który w ten sposób chciał zaprotestować przeciwko systemowi teroru, stosowanemu wobec bezbronnej ilości ludności żydowskiej. Inaczej ocenia rolę Einsteina prasa angielska. W „Times" znajdujemy artykuł, poświęcony Einsteinowi, artykuł pełen czci i uznania dla jednego z największych uczonych świata. „Times" przypominają Niemcom, że Einstein był pierwszym uczonym, który Niemcy wprowadził na arenę międzynarodowego życia naukowego po wielkiej wojnie światowej. Było to w roku 1921, kiedy to Einstein przyjął zaproszenie lorda Haldane'a, by w angielskiej Akademji Nauk wygłosić odczyt o swej teorji relatywności. Wszyscy przypuszczali, że Einstein wygłosi swój odczyt w języku angielskim, ale Einstein odczyt wygłosił w języku niemieckim, demonstrując w ten sposób przeciwko pokutującym jeszcze w mózgach angielskich upiorom nienawiści. Ta odwaga Einsteina zyskała mu gorące uznanie angielskiej opinji publicznej. Niejednokrotnie też Einstein oddawał Niemcom wielkie usługi, przyczyniając się w dużej mierze do obalenia kordonu nieufności, otaczającego Niemcy. Zawsze jednak pamiętał o tem, że podstawą współżycia międzynarodowego musi być jaknajdalej posunięta **tolerancja i zrozumienie się wzajemne.** We wszystkich też instytucjach współpracy międzynarodowej Einstein brał żywy i bardzo aktywny udział. Teraz, gdy w Niemczech zapanowało barbarzyństwo, znalazł się wielki uczony i jeden z najszlachetniejszych ludzi świata w jednej osobie, w pierwszych szeregach walczących znowu z kordonem nienawiści, które tym razem same Niemcy wznoszą własnemi rękami.

(:) Niemcy wogóle **nie mają za sobą ani opinji publicznej ani prasy.** Anglja, kraj tolerancji, która weszła już w krew i życie przeciętnego obywatela wprost rozumieć nie może hitleryzmu i pełna przerażenia cofa się przed tym obrazem zdziczenia moralnego. Nie dziwimy się więc, że hitleryzm w stanowczych słowach potępił prymas angielski arcybiskup Canterbury, oraz katolicki lord Iddesleigh. Na stanowcze i śmiałe słowa protestu zdobyli się też przedstawiciele wszystkich kościołów protestanckich. Miarą oburzenia panującego w Anglji przeciw hitleryzmowi jest list lorda Snowdena, byłego kanclerza skarbu, nadesłany na wiec protestacyjny angielskich związków zawodowych. Lord Snowden, dawny labourzysta, przypomina w swym liście rok 1914, w którym Niemcy zaatakowały bezbronną Belgię. Teraz w roku 1933 atakują Niemcy znowu bezbronną mniejszość żydowską u siebie w domu.

Także prasa angielska bez różnicy kierunków politycznych bardzo ostro krytykuje rządy hitlerowskie w Niemczech. Ta stanowcza postawa opinji a zwłaszcza prasy angielskiej zaskoczyła nawet Niemcy. Wszak hitleryzm oddawna zabiegał o przyjaźń Anglji, którą chciał wyzyskać przeciwko Francji, wszak naczelny publicysta obozu hitlerowskiego, Rosenberg, jeszcze kilka miesięcy przed objęciem władzy, wzgl. przed wydaniem władzy Hitlerowi przez Hindenburga bawił w Anglji przez dłuższy czas, by urobić angielską opinję publiczną. A wydawało się to hitlerowcom rzeczą łatwą, spekulowali bowiem na objektywność prasy angielskiej, która stając u siebie w kraju na straży demokracji, wierną była metodzie, by w ocenie zagranicy nie posługiwać się kryterjami ściśle angielskiemi, lecz starać się zrozumieć podłoże i odrębne warunki każdego państwa zosobna.

Tymczasem spotkała hitlerowców zupełna niespodzianka, która była dla nich czemś tak nagłem, że nie mogą nawet ukryć swego zdumienia. Świadczy to jeszcze raz o tem, że Niemcy przy swym nakładzie pracy, jaki wkładają w swą propagandę zagraniczną, nie rozumieją zagranicy, zachowując się, jak słoń w składzie porcelany. Zupełną np. dla nich niespodzianką było stanowisko „Morning Post", organu konserwatywnego ale Żydom nieprzychylnego, który to dziennik dzień w dzień demaskuje prawdziwe oblicze hitleryzmu. Ostatnio przynosi „Morning Post" obszerne listy swego korespondenta berlińskiego, który donosi o znęcaniu się nad znanym adwokatem berlińskim drem Joachimem. Pisaliśmy już o tem, że dr. Joachim zawleczony został przez bandytów hitlerowskich do koszar, **gdzie został zamęczony na śmierć.** W tensam okrutny sposób znęcano się nad znanym lekarzem psychiatrą drem Fränklem. Korespondent „Morning Post" donosi również swemu dziennikowi o barbarzyństwach hitlerowskich w stosunku do więźniów żydowskich. M. in. karmią ich staremi skarpetkami i zmuszają do połykania olbrzymich ilości rycynusu. Takie to szczegóły przynosi „Morning Post". Dodać możemy, że w tymsamym duchu utrzymane są korespondencje z Niemiec, ogłaszane w całej prasie angielskiej. Bardzo ostro występuje zwłaszcza przeciw hitlerowcom znany angielski organ liberalny „Manchester Guardian". Jednem słowem — Niemcy hitlerowskie nie mają obecnie dobrej prasy w Anglji.

Niemcy przegrały!

Cała opinja światowa po stronie prześladowanych Żydów niemieckich

(!) We wczorajszym numerze „Gazety Polskiej" zamieszcza londyński sprawozdawca tego pisma, p. Florjan Sokołów, korespondencję p. t. „Wojna niemiecko-żydowska". Czytamy w niej m. in.:

„Kto wygra tę wojnę? Judea contra Germania — nazwały ją przed tygodniem nagłówki sensacyjnych pism angielskich w związku z rozpoczętą tu akcją za bojkotem towarów niemieckich. Dziś należałoby ją nazwać: Germania contra Judea, lub ściślej mówiąc wojną Niemiec przeciw cywilizacji w imię ich najnowszej „Kultur", której odrażające przykłady roztacza przed światem „narodowa rewolucja" pod znakiem swastyki.

Mam wrażenie, że **wojnę tę Niemcy przegrały już, same nie zdając sobie sprawy, jak poważne pociągnie ona dla nich konsekwencje.** Niemcy nigdy nie odznaczały się zrozumieniem psychiki innych narodów. Dr. Goebbels jest może mistrzem propagandy w Niemczech, ale jego pomysły nie nadają się na eksport.

Jednym z nich jest zmuszanie ofiar gwałtów do zaprzeczania w prasie zagranicznej, prawdziwym relacjom o wypadkach niemieckich. Emisarjusze organizacyj żydowskich przybyli z Niemiec do Anglji, by przeciwdziałać żywiołowemu ruchowi protestów, jaki ogarnął nietylko żydów angielskich, lecz całe społeczeństwo angielskie. Sterroryzowani żydzi niemieccy proszą, by nie brano ich w obronę, gdyż w przeciwnym razie rząd Hitlera **spełni swą groźbę i przeprowadzi bojkot żydów z właściwą mu brutalnością.** Podobny nacisk wywierany jest również na Amerykę.

Przy pomocy takiego szantażu usiłują dzisiejsi władcy Niemiec położyć kres protestom przeciw ich barbarzyńskiemu antysemityzmowi, przypominającemu najmroczniejsze czasy średniowiecza. — **Szantażują swych własnych obywateli, szantażują opinję publiczną zagranicy.** Zmuszają ofiary do wysługiwania się ich prześladowcom. Komunikat głównego sztabu „Nazich" z całym cynizmem przyznaje się do tego. Zaprzeczają wiadomościom o gwałtach, czyniąc inne gwałty, jeszcze bardziej hańbiące Niemcy w oczach świata.

Jak reaguje opinja angielska? Czy może patrzeć obojętnie na to, co się dzieje w Niemczech? Chodzi już nietylko o los sześciuset tysięcy obywateli niemieckich, zdanych na łaskę i niełaskę obecnego regime'u a pozbawionych jakiejkolwiek obrony gdyż ani interwencja dyplomatyczna, ani interwencja Ligi Narodów nie mogę być danym wypadku zastosowane. **Teraz dopiero mści się, iż na Niemcy nie rozciągnięto traktatu o mniejszościach narodowych.**

Chodzi o przerażający i absurdalny fakt istnienia w dwudziestym wieku, w centrum Europy, regime'u, który cofnął się conajmniej o dziesięć wieków wstecz.

Opinja angielska jest wzburzona do głębi. Prasa bez różnicy kierunków nie znajduje dość mocnych słów na potępienie nowożytnych „Hunów", którzy budują Trzecią Rzeszę i domagają się od świata „równouprawnienia". **Nastrój w stosunku do Niemiec zaczyna przypominać pierwsze lata wojny...**

Listy otwarte w pismach, zbiorowe protesty, interpelacje w parlamencie, mitygni — to wszystko tylko początek akcji, która narazie niema charakteru zorganizowanej, lecz zatacza coraz szersze kręgi, pomimo nacisku żydów niemieckich w kierunku jej złagodzenia. Gdyby nie wzgląd na ich położenie, **jako zakładników,** akcja ta przybrałaby formę znacznie ostrzejszą. Opinja amerykańska zareagowała żywiej jeszcze na szantaż niemiecki, niż Anglja.

Cały świat został poruszony niesłychanemi metodami Niemiec pod rządami Hitlera, urągającymi elementarnym pojęciom o prawach człowieka i obywatela. Czy bojkot ekonomiczny Niemiec, rozpoczęty w różnych krajach o większych skupieniach żydowskich uda się — trudno na to odpowiedzieć. Sprawa komplikuje się wskutek tego, że w wielu wypadkach ofiarami takiego bojkotu musiałyby być firmy niemiecko-żydowskie. **Ale bojkot moralny Niemiec przez najszersze koła opinji światowej daje się już dziś stwierdzić. W tym sensie przegrały Niemcy tę nową wojnę..."**

Bojkot, aresztowania i lyncz

Dzień bojkotowania sklepów i przedsiębiorstw żydowskich w Niemczech minął wśród silnego zdenerwowania ludności żydowskiej. W miastach prowincjonalnych, gdzie liczba rodzin żydowskich jest niewielka, Żydzi już od dłuższego czasu **nie pracują w swoich przedsiębiorstwach i przeważnie nie wychodzą z mieszkań.** W miastach większych, w sobotę o godz. 10 rano, kiedy przed sklepami żydowskimi ustawiły się oddziały hitlerowców, którzy zaczęli nalepiać żółte napisy wzywające do bojkotu, **prawie wszystkie sklepy zostały zamknięte.** Tłumy, zbierające się **przed sklepami żydowskimi napadały na kupujących,** którzy opuszczali sklepy. We witrynach sklepowych, na szybach, na drzwiach przylepiali hitlerowcy rozmaite afisze wzywające do bezwzględnego bojkotu. Mimo akcji bojkotowej znalazło się wiele osób, które usiłowały wejść do sklepów żydowskich. Osoby te uległy pobiciu ze strony hitlerowców. Wbrew zarządzeniu, że przy bojkocie nie należy używać gwałtownych środków **pobito i zaaresztowano bardzo wiele osób.** Hitlerowcy z afiszami: „Nie potrzebujemy Żydów" stanęli także przed uniwersytetem, politechniką, przed biblioteką państwową i **kontrolowali legitymacje nie dopuszczając Żydów do tych**

uczelni. Wieczorem rozeszły się wieści, że w Berlinie aresztowano kilkaset osób, które protestowały przeciw brutalnym metodom bojkotowym, albo też wyrażały się krytycznie o bojkocie. Sklepy i przedsiębiorstwa żydowskie były całkowicie oblepione afiszami bojkotowemi, albowiem każdy przechodzący hitlerowiec uważał za swój obowiązek nalepić afisz. Zalepiono także tabliczki z nazwiskami lekarzy i adwokatów żydowskich, a przed domami, w których mieszkają lekarze i adwokaci ustawili się również hitlerowcy. W ciągu soboty doszło do wielu starć pomiędzy Żydami, obywatelami państw obcych a hitlerowcami. Hitlerowcy stosowali bowiem tesame metody bojkotowe w stosunku do obcokrajowców. Żydzi obcokrajowcy zwrócili się po ochronę do swoich konsulów ale przedsiębiorstwa swoje musieli zamknąć.

Podczas soboty bojkotowej doszło, jak wiadomo, do jednego wypadku zakończonego tragicznie. W Kilonji hitlerowcy w okrutny sposób zastrzelili notarjusza dra Schumma. Przebieg wypadku był następujący: W Kilonji znajduje się wielkie predsiębiorstwo meblowe będące własnością Żyda, Schumma. W ubiegły piątek popołudniu przybył do Schumma z Berlina jego syn, rejent berliński celem uczestniczenia w ślubie swej siostry. Dr. Schumm był wychrztą. W sobotę rano, kiedy rozpoczął się bojkot antyżydowski, przed przedsiębiorstwem Schumma ustawili się dwaj hitlerowcy, którzy nie wpuszczali do składu meblowego żadnego klienta. W pewnej chwili usiłował wejść do składu ojca dr Schumm, którego hitlerowcy nie chcieli również wpuścić. Wtedy ze składu wyszedł ojciec dra Schumma i wytłomaczył hitlerowcom, że dr. Schumm jest jego synem. Hitlerowcy wpuścili dra Schumma do składu ale wyrazili się o nim obelżywie. Młody Schumm, członek prawicowej korporacji niemieckiej wyciągnął rewolwer i usiłował strzelać. Ojciec widząc, że synowi grozi wielkie niebezpieczeństwo, podbił mu rękę. Strzał atoli padł i zranił jednego z hitlerowców. Przed składem mebli zebrał się wkrótce tłum ludzi, którzy chcieli pomścić rannego hitlerowca. Natychmiast zjawiła się na miejscu policja i aresztowała dra Schumma. Wówczas tłum zażądał od policji, by Schumma wydać i powiesić na latarni. Policja z początku przeciwstawiała się temu żądaniu, potem atoli naskutek nacisku organizacji hitlerowskiej prezydent policji w Kilonji zgodził się wpuścić do celi, w której znajdował się Schumm, dziesięciu hitlerowców. Kiedy hitlerowcy weszli do celi więziennej Schumma, otworzyli ogień rewolwerowy i Schumm padł trupem rażony 15 kulami.

Z Berlina donoszą, że usunięty tam został prezydent sądu berlińskiego, Seling. Seling, którego dawne nazwisko brzmiało Seligsohn jest pochodzenia żydowskiego. Przed dwoma laty przystąpił on do partji Hitlera i znany był ze swojej propagandy antyżydowskiej. Obecnie został usunięty z partji hitlerowskiej i z urzędu jako człowiek pochodzenia żydowskiego.

Społeczeństwo przemyskie żegna Dra Richtera

Tow. dr. Richter przesiedlił się do Lwowa

(j) Nasz korespondent przemyski (Tan). donosi: Dnia 2 bm. opuścił Przemyśl adw. dr. **Maurycy Richter** z rodziną przesiedlając się na stałe do Lwowa, gdzie prowadzić będzie kancelarję adwokacką.

Wyjazd z Przemyśla dra Richtera organizatora i wieloletniego przywódcy politycznego i gospodarczego ludności żydowskiej, wybitnego prawnika i społecznika — sfery żydowskie przyjęły z prawdziwym żalem. Na urządzonych z okazji wyjazdu wieczorach pożegnalnych podnoszono jednomyślnie niepospolite zasługi dra Richtera, jego talent organizacyjny, bystrość umysłu i pracowitość, które to walory w całości poświęcił sprawie żydowskiej.

Zwłaszcza sfery gospodarcze naszego miasta straciły z wyjazdem dra Richtera niezmordowanego orędownika swych interesów. Wybrany przez te sfery radcą Izby przemysłowo- handlowej we Lwowie, stał zawsze wiernie na straży interesów gospodarczych swych mandatarjuszów.

Uroczystość pożegnalną nader serdeczną urządziło Stow. Kupców, a Organizacja Sjonistyczna urządziła wielki bankiet pożegnalny. Na zebraniu pożegnalnem Stow. Kupców przemawiał prezes p. Galler, wyrażając drowi Richterowi głębokie i serdeczne podziękowanie za jego pracę ofiarną i niezmordowaną na niwie gospodarczej pomocy dla Żydów. Na bankiecie pożegnalnym urządzonym przez Organizację Sjonistyczną wygłosili przemówienia prezes dr. Reichmann, tow. Morgenroth imieniem dyrekcji Banku Spółdzielczego, dr. Landau, Haspel, aptekarz Laufer, dr. Schutzmann, inż. Guttmann, dyr. Reich i dr. Gans. Wszyscy mowcy podnosili niepospolite zasługi i walory dra Richtera i życzyli mu najlepszego powodzenia na nowej placówce jego pracy. Tow. dr. Reich serdecznie dziękował.

Serdecznie żegnano również p. drową Richterową na zebraniu Koła rodzicielskiego Tow. Żyd. Szkoły Lud. i Śred., którego była wiceprezesową. Wielkie zasługi w tej dziedzinie podniósł przewodniczący Koła kpt. Rauch.

Na dworcu kolejowym żegnała wyjeżdżającego dra Richtera delegacja adwokatów w osobach pp. dra Scheinbacha, Czernunczakiewicza, Kropińskiego, dra Reichmanna, oraz liczne rzesze przyjaciół i towarzyszy.

Z wyjazdem dra Maurycego Richtera powstała poważna luka na wielu odpowiedzialnych posterunkach pracy społecznej i narodowej w Przemyślu. Ogół żydowski z żalem rozstaje się ze swoim wybitnym i zasłużonym przywódcą.

„SA" i „Stahlhelm"

(—) SA, jak brzmi skrócona po niemiecku nazwa szturmówek hitlerowskich (Sturmabteilungen) i Stahlhelm znajdują się na stopie wojennej między sobą. Wypadki, których widownią był Brunświk, Palatynat, Turyngja, dowodzą, że zwycięzcy z dn. 5 marca nie mają do siebie wielkiego zaufania. Swastyka i sztandar cesarski nie oznaczają barw przyjacielskich obozów, lecz sygnalizują dziś raczej dwie rywalizujące ze sobą armje.

Pierwszą i najsilniej może działającą przyczyną znacznego ochłodzenia się stosunków w obozie rządowym był masowy i gwałtowny szturm narodowych socjalistów na wszystkie jako tako wpływowe i odpowiedzialne stanowiska w urzędach i ministerstwach Rzeszy i krajów związkowych. Rozdźwięki między ministrami z tej i z tamtej strony rosną i pogłębiają się w miarę podejmowanych przez hitlerowców rozmaitych akcyj. Czarno-biało- czerwoni widzą, że wszystko odbywa się bez nich, bez pytania o ich radę i zdanie. Napozór wydaje się zatem, jakgdyby hitlerowcy zmajoryzowali zupełnie obóz Stahlhelmu i niemiecko- narodowych, owładnęli wszystkiem, zagarnęli całą władzę w Niemczech w swoje ręce, eliminując zupełnie tamtych.

W rzeczywistości siły obu rywalów przedstawiają się nieco inaczej, niżby można było mniemać. Gdy za „nazi" stoją ich szturmówki, to za narodowo- niemieckimi stoi Stahlhelm i jego zastępy byłych frontowców. Po rozwiązaniu Reichsbanneru zwłaszcza rosnąć poczęły obie armje, do których wstępowali masowo byli republikanie. W ten sposób powiększyły się o połowę przynajmniej zastępy hitlerowskich bojówek, a w większym jeszcze może stopniu szeregi Stahlhelmu.

Dwie prywatne, umundurowane armje, które zajmują dziś wszystkie okręgi Niemiec, zwiększyły swój stan posiadania, wzrosły liczebnie przez przypływ radykalniejszych żywiołów z rozwiązanych organizacyj „Żelaznego Frontu", „Reichsbanneru" i bojówek komunistycznych.

Jeśli chodzi teraz o porównanie siły politycznej obu obozów — Hitlera i Hugenberga — trzeba zważyć, iż za Hitlerem opowiedziało się 44 proc. wyborców, podczas gdy za Hugenbergiem stoi tylko 8 proc. ogółu wyborców. Ale ten stosunek sił ulega radykalnej zmianie z chwilą, gdy do obozu Hugenberga i niemiecko- narodowych dołączymy organizację Stahlhelmu.

Wściekły rozpęd, z jakim obóz Hitlera podejmuje ofenzywę na wszystkie pozycje wewnętrzne, zaborczość i zachłanność narodowych socjalistów, ich nietolerancją wobec narodowo- niemieckich, własnych przecież sojuszników, tłumaczą się zapewne obawą o jutro, troską o możliwy wzrost sił obozu Hugenberga, który, mając za sobą Stahlhelm, może przetrwać zwycięsko szturm hitlerowców i wyczekać aż przyjdzie jego godzina.

Od powodzenia rządu Hitlera na polu polityki wewnętrznej, od rozwiązania w ten czy w inny sposób trudności ekonomicznych, zależy jego los. SA i Stahlhelm, kłócące się tylko dzisiaj, mogą jutro przejść do kroków wojennych, mogą rozpocząć walkę o władzę w trzeciej Rzeszy.

— **AKAD. ORGAN. SJONISTÓW- SOCJALISTÓW.** Dziś o godz. 8-mej w lokalu Poalej- Sjonu, Sarego 28 parter, plenarne zebranie.

Spacer po prasie palestyńskiej

PIERWSZA ŻYDOWSKA KONFERENCJA MORSKA!

§ Morze — oto hasło, jakie dziś propagowane jest w Palestynie przez wielu działaczy, którzy przytaczają liczne argumenty za tem, że Żydzi powinni zwrócić się obecnie twarzą ku morzu i zająć się żeglugą, handlem morskim i wszystkiemi zawodami, związanemi z morzem. Poważny przywódca robotników palestyńskich, Bin Gurion, ogłosił niedawno obszerny artykuł, w którym podkreślił, że wybrzeże morskie jest właściwie dalszym ciągiem ziemi palestyńskiej i przedstawia wielkie możliwości rozwoju dla Żydów. W Palestynie żyje dziś kilkunastu kwalifikowanych oficerów marynarki. Żydów, wychowanków hebrajskich szkół palestyńskich, którzy z entuzjazmem i uporem propagują hasło: „Twarza ku morzu". Wykazują oni przy pomocy statystyki, jak wielkie możliwości tkwią w dziedzinie żeglugi morskiej dla Żydów i jak wielkie znaczenie posiada morze dla rozwoju żydowskiej siedziby narodowej. P. Garbanow, porucznik morski dla podróży długodystansowych — tak brzmi oficjalna nazwa — pisze świetną hebrajszczyzną w „Haarec" artykuł p. t. „Morze, morze i jeszcze raz morze!" i propaguje inwestycje morskie, wykazując, jak wielkie sumy idą na marne z powodu braku okrętów żydowskich. Okazuje się, że p. Garbanow, zresztą syn znanego sjonisty rosyjskiego, nie jest odosobniony. W Palestynie żyje kapitan marynarki, Frankfurter, który usiłuje zorganizować pierwsze Towarzystwo morskie, zakupić okręt szkolny dla wyszkolenia marynarzy żydowskich i próbuje zainteresować swojemi planami sfery jiszuwu, a przedewszystkiem organizacje sportowe, uprawiające sport morski. — W tym celu ma odbyć się wkrótce **pierwsza żydowska konferencja morska**, poświęcona próbom stworzenia warunków dla rozwoju żeglugi żydowskiej. Narazie istnieją plany i ludzie pełni entuzjazmu dla tych projektów, które otwierają zupełnie nowe horyzonty rozwoju Palestyny.

A w Palestynie tak się jakoś zawsze sprawy rozwijają, że jeżeli istnieją plany i ludzie-zapaleńcy, to po pewnym czasie wkrótce będziemy świadkami także czynów. To pewne, że gdzieś od zamierzchłych czasów, obecnie po raz pierwszy Żydzi interesują się morzem.

ŻYDZI NIEMIECCY W PALESTYNIE.

Obecna imigracja i turystyka palestyńska znajduje się coprawda pod znakiem krajów anglo-saskich, albowiem najwięcej turystów i imigrantów przybywa z Ameryki, z Anglji i z południowej Afryki, lecz w ostatnich tygodniach daje się zauważyć silny napływ imigrantów i turystów niemieckich. Kilkunastu czołowych sjonistów niemieckich osiedliło się ostatnio w Palestynie. Przyjeżdżają żydowscy kupcy i przemysłowcy; z Niemiec, przyjeżdżają także przedstawiciele wolnych zawodów wyparci ostatnio ze swoich stanowisk w Niemczech. Bawi w Palestynie były poseł socjalistyczny w Niemczech, Dr. Oskar Kohn, bawi wiele wybitnych Żydów, którzy w charakterze turystów przyjechali do Palestyny, a którzy już nie zamierzają Palestyny opuścić. Żydzi niemieccy w Palestynie zaczynają się powoli organizować. — w jednej z kawiarń tel-awiwskich mają już swój odrębny stolik... — ale są to przeważnie imigranci, którzy z własnej woli przybyli do Palestyny. Obecnie oczekiwana jest nowa fala imigrantów żydowskich z Niemiec.

Na tle tej imigracji charakterystyczna jest następująca notatka z palestyńskiej kroniki teatralnej: Alfred Wolf, dotychczasowy dyrektor i główny reżyser teatrów miejskich we Frankfurcie n. M., objął kierownictwo i reżyserję w teatrze „Haohel".

UCZNIOWIE DO PRACY!

W przeddzień uroczystości purimowych w Tel Awiwie, wyjechało kilkudziesięciu uczniów wyższych klas gimnazjalnych na pracę do kolonji, by spełnić rozkaz Waad Leumi. Prasa hebrajska podnosi z uznaniem gest młodzieży palestyńskiej. Młodzież tę naogół bardzo chętnie się krytykuje, ale teraz krytyki zamilkły. Wyjazd bowiem w przeddzień uroczystości, które przecież zawsze budzą u młodzieży zaciekawienie i zainteresowanie, wyjazd dobrowolny, oznaczający rezygnację z wygód w mieście i wyjazd na teren ciężkiej pracy rolniczej — to przecież nie drobnostka!

Kilkudziesięciu uczniów wyjechało z Tel Awiwu, a za nimi ruszyły liczne grupy ze wszystkich szkół, aby zająć pozycje pracy do czasu przybycia chaluców z golusu.

Mimo krytycznego nastawienia w stosunku do młodzieży palestyńskiej jedno z pism palestyńskich podkreśla różnicę, jaka zachodzi między młodzieżą żydowską a młodzieżą europejską. Młodzież europejska opuszcza mury szkolne dla robienia burd i awantur ulicznych, a młodzież żydowska w Palestynie, nawet ta młodzież miejska z Tel Awiwu i Jerozolimy, rezygnuje ze swoich wygód i zabaw, opuszcza mury szkolne, ale dla pracy, dla pomocy dla zastąpienia brakujących rąk. Różnica, bijąca w oczy!

NIEPOMYŚLNY OBJAW.

Znane jest w Palestynie zjawisko silnej koncentracji osiedli żydowskich w strefie nadmorskiej. We wnętrzu kraju — tylko rzadko rozsiane są osiedla żydowskie, a obecnie nawet Jerozolima nie stanowi więcej punktu przyciągającego imigrantów. W ostatnim numerze tygodnika „Hacijoni Haklali" zwraca jeden ze współpracowników uwagę na fakt opuszczania przez ludność żydowską Jerozolimy. Każdy Żyd, jeśli tylko może, opuszcza Jerozolimę i udaje się do Tel Awiwu lub do Hajfy i tam stara się osiedlić. Ta emigracja z Jerozolimy nie przybiera zapewne większych rozmiarów, ale dobrze się stało, że już dziś zwraca się na ten niepomyślny objaw uwagę.

Przyczyny skupienia się niemal całej imigracji żydowskiej w strefie nadbrzeżnej są zrozumiałe: w strefie gęstego zaludnienia żydowskiego, w mieście żydowskiem w Tel Awiwie, lub w dzielnicach żydowskich Hajfy każdy Żyd czuje się i bezpieczniej i lepiej. Jednakowoż takie miasta, jak Safed, Tyberjas, są jakby na uboczu, a w każdym razie zdala od imigracji żydowskiej, i wpływ imigracji jest tam minimalny. Jest to objaw niepomyślny, albowiem kolonizacja żydowska nie dąży do skupienia ludności żydowskiej w najdogodniejszej strefie, lecz pragnie i osiedlić Żydów w jaknajwiększej ilości punktów kraju. I dziś powstał ruch wśród Żydów palestyńskich, wzywający do popierania rozwoju innych miast. Istnieje komitet dla rozwoju Hajfy, istnieje komitet dla rozwoju Jerozolimy; istnieje także komitet dla rozwoju innych miast i ośrodków żydowskich. Chodzi poprostu o rozdzielenie napływu imigrantów we wszystkich osiedlach i nie tworzenie jednego wielkiego centrum, kosztem innych miejscowości. Społeczeństwo żydowskie w Palestynie zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw ekonomicznych, a także politycznych, wynikających z koncentracji imigrantów w jednej strefie nadbrzeżnej, i już dziś podejmuje środki dla przeciwdziałania temu objawowi.

TURYŚCI CHRZEŚCIJAŃSCY

Do Palestyny przybywają obecnie liczne wycieczki turystów żydowskich, ale przybywają także turyści chrześcijańscy z okazji świąt Wielkanocnych. Miłą niespodziankę urządziła grupa turystów chrześcijańskich z Ameryki ludności żydowskiej w Hajfie. Do Hajfy przybył okręt „Lakonja" z 415 turystami. 88 z pośród tych turystów wyjechało natychmiast do Jerozolimy, reszta pozostała w Hajfie, zwiedzając miasto. Kiedy okręt amerykański wjeżdżał do portu w Hajfie, na maszcie obok innych chorągwi znalazła się także chorągiew biało-niebieska. (r)

Wzrost nastrojów narodowo-żydowskich w Niemczech

Praga (ŻAT) Podług wiadomości, które nadeszły z Berlina, zaznaczył się **wzrost nastrojów narodowo-żydowskich wśród żydostwa niemieckiego pod wpływem ostatnich wydarzeń. Jaskrawy wyraz znalazło to w** szeregach Związku żydowskich żołnierzy frontowych w Niemczech. Pod naciskiem tych nastrojów, dotychczasowy zarząd Związku b. żołnierzy frontowych podał się do dymisji.

Jak przypuszczają, Związek przeistoczy się obecnie w narodowo-żydowską organizację b. wojskowych Żydów.

„Israelitisches Familienblatt" zawieszony!

(!) **Londyn.** (ŻAT). Z Niemiec nadeszły wiadomości, że czasopismo żydowskie w Hamburgu „Israelitisches Familienblatt" zostało przez rząd hitlerowski zamknięte na okres 3 miesięcy. Możliwość wznowienia tego wydawnictwa jest bardzo mało prawdopodobna.

—o0o—

PODRÓŻ BELGIJSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ DO PALESTYNY.

(!) Antwerpja (ŻAT). W najbliższych dniach belgijska para królewska udać się ma w najściślejszem incognito w podróż do Palestyny.

Żydowscy przemysłowcy djamentowi w Antwerpji bojkotują Niemcy

(!) **Antwerpja** (ŻAT). W związku z akcją bojkotową przeciwko Niemcom, żydowscy przemysłowcy djamentowi w Antwerpji, którzy dotychczas dawali zatrudnienie około 6000 szlifierzom w Niemczech, zerwali stosunki z niemieckiemi szlifierniami.

Związek kupców djamentowych, w skład którego wchodzą zarówno Żydzi jak i chrześcijanie, ogłosił odezwę do fabrykantów, nawołując ich do zatrudniania robotników belgijskich i niepoysyłania surowych djamentów do szlifierni niemieckich.

Ch. N. Bialik do Wł. Chrapusty

(!) Przystępując do pracy nad przekładem legendy Bialika „Trzy tajemnice i czwarta" (Agadat Szlosza W'arbaa), której druk rozpoczynamy dzisiaj w odcinku, p. WŁADYSŁAW CHRAPUSTA zwrócił się do znakomitego poety z prośbą o zezwolenie na przekład. Zarazem złożył p. Chrapusta Bialikowi życzenia z okazji jubileuszu. W odpowiedzi otrzymał z Tel Awiwu następujące pismo poety, które przytaczamy najpierw w dosłownem brzmieniu hebrajskiem, a następnie w przekładzie polskim.

תל־אביב, יום 21 פברואר 1933

לכבוד

מר ולדיסלב חרפוסטה, קרקוי.

אדוני הסופר הנכבד,

הלא תסלח ב־ב הסדך לשתיקתי הממושכת. סיבות שונות, שאינן תליות בי, עכבוני מהש־
לך תשובה במועדה, כדרכי תמיד.

דברי־ברכתך נגעו עד לבי ואני יודע להודות. זאת לי הפעם הראשונה לראות איש אשר לא
מבני ישראל הוא דבק בשפת עבר וספרותה כמוך.

בחפץ־לב אני נותן לך את הרשיון לפרסם את תרגומך ל״אגדת שלשה וארבעה״ בדפוס. אם
תמצא לאפשר לחלוק מה שהוא משכר־הסופרים שלך לאגודת הסופרים העברים בא״י־ישראל, אחזיק
לך טובה מרובה. כך אני נוהג כל הימים. מכל שכר תרגום שלי אני מפריש סכום מסוים לטובת
האגודה הנ״ל.

והנני המוקירך מאד

ח. נ. ביאליק.

Tel Awiw, dnia 21. lutego 1933

Do WP.
Władysława Chrapusty
KRAKÓW

Szanowny Panie,

Proszę mi łaskawie wybaczyć moje długotrwałe milczenie. Różne przyczyny, niezawisłe odemnie, stanęły mi na przeszkodzie, by w terminie odpowiedzieć, jak to czynię zazwyczaj.

Pańskie życzenia wzruszyły mnie głęboko i umiem je należycie cenić. Po raz pierwszy zdarza mi się widzieć nie-Żyda, tak bardzo przywiązanego do mowy i literatury hebrajskiej, jak Pan.

Bardzo chętnie udzielam Panu zezwolenia na ogłoszenie drukiem swego przekładu „Agadat Szlosza w'arbaa". Gdyby możliwem Panu było przeznaczyć jakąś część Pańskiego honorarjum Związkowi Literatów Hebrajskich w Palestynie, byłbym Mu niezmiernie wdzięczny. Tak postępuję zawsze. Z każdego honorarjum uzyskanego za przekład mój, udzielam pewną określoną sumę na rzecz wspomnianego Związku..

Z wysokiem poważaniem

CH. N. BIALIK.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Plebiscyt wśród rewizjonistów

W wyniku Rady partyjnej sjonistów-rewizjonistów w Katowicach, powstał, jak wiadomo, w obozie rewizjonistów rozłam. Część rewizjonistów opowiadziała się za stanowiskiem Żabotyńskiego, część zaś popiera stanowisko Meira Grossmanna. Obecnie Żabotyński wydał **odezwę proklamującą plebiscyt wśród sjonistów-rewizjonistów. Plebiscyt ma położyć kres próbom rozbicia organizacji sjonistów-rewizjonistów. Odbędzie się on w dniu 16 bm we wszystkich organizacjach rewizjonistycznych. Wedle instrukcyj plebiscytowych, prawo głosu mają wszyscy rewizjoniści powyżej lat 18.**

(:) **SJONIŚCI RUMUŃSCY** urządzili ostatnio wycieczkę do Palestyny. Z wycieczką wyjecha li prawie wszyscy przywódcy sjonistyczni w Rumunji z posłem Meirem Ebnerem na czele.

(:) **ŚWIATOWY ZWIĄZEK MAKKABI** wydelegował swojego wiceprezesa dra Rosenfelda do Palestyny celem zawarcia umowy z Keren Kajemeth w sprawie nabycia 1000 dunamów ziemi dla osiedla członków „Makkabi". Dr. Rosenfeld omówi w Palestynie sprawę imigracji członków Makkabi do Palestyny. W Rumunji bowiem i w Polsce liczba sportowców, pragnących natychmiast przenieść się do Palestyny jest bardzo znaczna.

TO I OWO.

ŻYWE BIOGRAFJE.

(—) Angielska wytwórnia „Columbia" wypuszcza obecnie całą serję tzw. „żywych biografij". Są to życiorysy znanych osobistości sfilmowane i utrwalone. Pierwszym, który dostał się na ekran, był Mussolini, który bardzo chętnie informował wytwórnię i pozował do zdjęć. Widz ma przed sobą całą biografję „il duce" od najmłodszych lat do epoki faszyzmu. Obok Mussoliniego widzimy królewską parę, młodą Italję etc.

ROZWODY W PRADZE CZESKIEJ.

(—) Liczba rozwodów w Pradze utrzymuje się na pewnym dość stałym od kilku lat poziomie i sięga cyfry 2000 rocznie. W stosunku do ogólnej liczby mieszkańców Pragi wynosi to 2 i pół rozwodu na każde 1000 mieszkańców.

CH. N. BIALIK

Trzy tajemnice i czwarta*)

Z upoważnienia autora tłumaczył z hebrajskiego WŁADYSŁAW CHRAPUSTA

I.

(!) Pewnego razu wydał król Salomon ucztę wielką na zamku. Na ucztę tę przybyli wszyscy królowie Wschodu i Zachodu, król aramejski, król tyryjski, królowie amonniccy i moabiccy i wszyscy królowie wielcy i mali i najmniejsi z najmniejszych, a na ich czele potężny król egipski; wraz z nimi przyszli najwyżsi dostojnicy, wielcy mędrcy i najwyżsi wróżbici, każdy z myślą skrytą w sercu: jedni przyszli na ucztę z sercem szczerem i ochoczem, by ujrzeć najmędrszego z królów w majestacie i radować się jego chwałą; drudzy jako pochlebcy i kpiarze, inni z zawiścią tajemną i złemi zamiarami.

Stół królewski był zastawiony wszelkiemi przysmakami świata, nie brakło na nim niczego, czego tylko serce ludzkie pragnie i czego oko pożąda. Goście jedli i pili i weselili się, oglądając wszystko otwartemi i czyhającemi oczyma.

Kiedy się najedli dosyta, zawiódł ich król wedle zwyczaju do ogrodu zamkowego na przechadzkę w cienistem zaciszu, by się zabawić z nimi mądrą rozmową, przypowieściami, przysłowiami i dawnemi zagadkami, w które go Bóg hojnie wyposażył.

Ogród królewski był bardzo wielki i rozległy, posiadał niezliczone mnóstwo rozkosznych widoków a wspaniałości jego nie było końca. Wszystkie prastare drzewa były w nim zebrane, klomby wszystkich najpiękniejszych kwiatów i najwonniejszych ziół dopełniały jego piękności. Śpiewaki skrzydlate i barwne motyle napełniały go przyjemnym rozhoworem i weselem radosnem od rana do nocy, z mnogich fontann tryskała zawsze, nieustannie czysta woda źródlana do zbiorników z czystego marmuru, rozpryskując się jak kryształ, szemrząc i ożywiając słodkim szmerem wszystkie tajne kryjówki ogrodu. Brzękadła szklane, dzwoneczki kryształowe z sercami z ametystu i małe dzwonki złote z sercami z pereł wisiały jak pierścienie na gałęziach drzew, a zaledwie potrącił je lekki wiatr, wszystkie wydawały cichutkie tony, bardzo delikatne, przyjemne dla uszu. Dźwięki te mieszały się razem z szelestem liści, mruczeniem wodotrysków i śpiewem ptaków, tworząc razem cudną symfonję, której ucho nie mogło się dość nasłuchać.

Goście przypatrywali się temu przepychowi jak urzeczeni. Ale kiedy Salomon otworzył usta i przemówił rozumnie, porzucali wszyscy małostkową chytrość i nieczyste zamiary swego podstępnego serca a oczy wszystkich zawisały nagle na ustach jego: zapominali o sobie, bo czar wymowy Salomona porywał serca i zmuszał uszy do słuchania.

Salomon zaprowadził gości pod rozłożyste i cieniste drzewa figowe oplecione krzewem winnym i posadził ich na barwnych kobiercach dokoła sadzawki czystej wody. Niewolnicy i słudzy król wscy, urodni młodzieńcy etjopscy, sabejscy i kedarscy o pięknych kształtach i oczach, lotni i wierni słuchali rozkazów gości, baczni na każde skinienie ich oczu, podawali im w złotych pucharach i czarach kryształowych wszelaki moszcz i wino korzenne, orzeźwiające duszę i przynosili koszyczki srebrne, pełne wszelakich rozkosznych bakalij, by im uprzyjemnić pogawędkę i rozweselić serca i twarze.

Siedział tedy król Salomon pośród gości, twarz jego błyszczała mądrością Bożą, z ust jego tryskał strumień słów roztropności. Onego dnia opowiadał przypowieść o ptakach, zwierzętach i roślinach, mówił z niezgłębioną mądrością o drogach Boga, jego panowaniu na ziemi, o wszystkich cudach jego ścieżek. A gdy spoczął na nim Duch opowiedział także przypowieść o gwiazdach, planetach i wszystkich zastępach niebieskich, przychodzących i wychodzących wedle przykazania Bożego. On im wyznacza tory i kieruje ich chodem. Wkońcu zaczął mówić także o kobiecie, która zła czy dobra jest darem Bożym, danym mężowi w nagrodę za czyny

Gdy usłyszał te słowa król tyryjski, przyjaciel Salomona od młodości, oczy się mu roześmiały skrycie śmiechem chytrym, tak nieznacznym, jak koniec igły, że go oko nie mogło prawie zauważyć. Ale Salomon, przed którego okiem nie było rzeczy skrytych, odezwał się nagle:

— Niechże powie król tyryjski, co myśli w sercu.

Odpowiedział więc król tyryjski, aż się djabeł zatrzepotał w oczach.

— Czy rzeczywiście jest żona darem z ręki Boga? Albowiem znam pewnego króla, który ma tysiąc żon w pałacu. Czy więc wszystkie dał mu Bóg za zasługi?

Oczy wszystkich zwróciły się ku mówiącemu, jedne z wyrazem oburzenia, drugie z przestrachem, inne z ukrytą radością: jaki zuch z ciebie, królu tyryjski; ostry jest twój dowcip i bolesne jego kłucie

(C. d. n.)

*) Osnute na tle Miszle 30, 18—19.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wymiar i pobór podatku od nieruchomości

(—) Towarzystwo Właścicieli Realności W. Krakowa (Plac Szczepański 2) komunikuje nam: Z uwagi na to, że obecnie doręczają władze wymiarowe nakazy płatnicze na podatek od nieruchomości na rok 1933, od których przysługuje płatnikom odwołanie do dni 14-tu, ogłaszamy okólnik Ministerstwa Skarbu z 15 XII. 1932 L. D V. 20137/3/32 w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości:

1. Podatek należy wymierzać od nieruchomości, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, od podstawowego komornego z czerwca 1914, albo w razie istnienia kontraktów, ustalających komorne wedle umowy (wedle art. 3. ust. o ochr. lok. — dopuszczalnych przy wszelkiego rodzaju pomieszczeniach z wyjątkiem mieszkań do 4 pokoi włącznie) od komornego umownego. Natomiast nie należy uwzględniać umów o pobieraniu komornego niższego, niż z czerwca 1914. Rzeczywiste komorne umowne, z roku poprzedzającego rok podatkowy, może być przyjmowane za podstawę tylko: a) przy objektach niepodlegających ust. o ochr. lok. (o ile nie korzystają z uwolnienia podatkowego) b) przy objektach, wynajmowanych kontraktowo za komornem, przekraczającem ustawowe normy. (art. 3. ust. o ochr. lok.) Obowiązek zgłaszania władzy wymiarowej podwyżek komornego dotyczy tylko właścicieli objektów, wspomnianych wyżej pod a) i b) Nie ma różnicy między lokalem wynajętym a zajmowanym przez właściciela, przeto wartość czynszową obliczać należy wedle tych samych zasad jak komorne, zależnie od tego, czy nieruchomość podlega ochronie, czy nie Potrącanie od ustawowego komornego opłat dodatkowych z art. 7. ust o ochr. lok. (czyszczenie kominów, oświetlenie itp.) jest niedopuszczalne.

2. Zmiana komornego w ciągu roku podatkowego nie uzasadnia zmiany nakazu na ten rok wydanego. Przy nieruchomościach, podlegających ochronie, zmiana komornego nie jest dopuszczalna (wyjątek stanowią wypadki, przewidziane w art. 3 ust. o ochr. lok.) Zmiana komornego w nieruchomościach, niepodlegających ochronie, ma być uwzględniona dopiero w roku następnym, a właściciele tych nieruchomości mają obowiązek donoszenia władzy wymiarowej o zmianach w wysokości komornego.

3. Niepobieranie komornego w roku poprzedzającym lub w roku podatkowym, zaleganie z zapłatą, darowanie komornego lub jego nieściągalność nie mają wpływu na ustalenie podstawy wymiaru i na wymiar podatku; może to tylko uzasadniać prośbę o częściowe lub całkowite umorzenie zaległości w podatku, lub prośbę o odroczenie, rozłożenie na raty, jakoteż częściowe lub całkowite umorzenie zaległości w kryzysowym dodatku lub podatku — gdyby uiszczenie podatku (kryzysowego dodatku) mogło zagrozić egzystencji gospodarczej płatnika.

4. Unieruchomienie lub nieczynność przedsiębiorstwa, próżnostanie mieszkania lub lokalu fabrycznego, nie uzasadnia odpisu podatku. Na przyszłość może w podobnych wypadkach nastąpić umorzenie podatku pod warunkami wyżej podanemi pod 3.

5. Od kryzysowego dodatku do podatku wolne są tylko budynki mieszkalne (a więc nie handlowe, przemysłowe itp.), których roczny czynsz (wartość czynszowa) nie przekracza 1,000 zł. W razie mieszanego charakteru budynku należy uznać budynek, jako całość, za mieszkalny lub za niemieszkalny, zależnie od tego, czy czynsz za części mieszkalne, czy handlowe przeważa.

6. Nowowznoszone budowle, jak również części nadbudowane i przybudowane, tak mieszkalne, jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych, jeśli budowa, nadbudowanie lub przybudowanie wykończone będzie w czasie od 16. IX 1930 do końca r. 1940, są na podstawie rozp. z 12 IX. 1930 zwolnione na okres piętnastoletni od podatku od nieruchomości, wzgl. od podatków budynkowych na rzecz Skarbu Państwa, jak i związków samorządowych. Ulgi te będą udzielane na podstawie osobnych, indywidualnych podań płatników. Ulgi te nie mają zastosowania do budowli przebudowanych, bądź to poddanych remontowi choćby kapitalnemu. Wedle orzecznictwa Najwyższego Tryb. Administracyjnego za budynek wzniesiony uważa się także budynek wzniesiony w miejsce zburzonego, a okoliczność, że w skład nowego budynku weszła jakaś część budynku starego nie stoi na przeszkodzie uznania budowli za nową.

7. Władze wymiarowe mają prawo załatwiać tylko takie odwołania, które dotyczą omyłek w obliczeniu podstawy wymiaru lub podatku. Wszelkie inne, także spóźnione odwołania załatwia Izba Skarbowa. Od załatwienia spóźnionego odwołania przysługuje płatnikowi rekurs w ciągu dni 14 do Min. Skarbu. Opinję rzeczoznawców w postępowaniu wymiarowem lub odwoławczem należy w aktach uwidocznić w formie protokołu. Nie można przez znawców ustalać komornego z czerwca 1914 r. jeśli ono niewątpliwie jest znane. Wniosek odwoławczy winien rozprawić się z zarzutami konkretnemi odwołania.

8. Okólnik zawiera w końcu obszerne wyjaśnienia co do podatku od nieruchomości (wzgl. uwolnienia od tego podatku) różnego rodzaju budynków w gminach wiejskich.

KRONIKA KRAJOWA

Władze Funduszu Pracy

(—) Zgodnie z paragrafem 9 statutu Funduszu Pracy, powołane zostały władze tego Funduszu. Prezesem Funduszu Pracy mianowany został inż. Czesław Klarner, następcą prezesa — dyr. Jerzy Drecki, naczelnym dyrektorem — pos. Zbigniew Madejski, dyrektorami: p. Tadeusz Grünwald, i nacz. Henryk Zagrodzki. Do komitetu naczelnego Funduszu Pracy zostali powołani: woj. Jerzy Paciorkowski, woj. Michał Grażyński, woj. Aleksander Hauke-Nowak, woj. Wład. Jaroszewicz, sen. Jerzy Iwanowski, b. min. Stanisław Jurkiewicz, pos. Zygmunt Sowiński, następnie jako przedstawiciel prezesa Rady Ministrów podsekretarz stanu Tadeusz Lechnicki, jako jego zastępca — p. Wiktor Martin, ponadto zaś przedstawiciele ministerstw spraw wewnętrznych, komunikacji, skarbu, opieki społecznej, przemysłu i handlu, rolnictwa i reform rolnych, oraz przedstawiciele związków komunalnych, gmin miejskich, rolnictwa, organizacyj pracodawców, robotników, pracowników umysłowych i samorządów gospodarczych.

W sprawie zaliczek dla pracowników państwowych

(—) Prezes Rady Ministrów w porozumieniu z ministrem skarbu wystosował do wszystkich ministrów pismo okólne w sprawie zaliczek na uposażenia pracowników państwowych. W okólniku podkreślone jest, że władze służbowe po otrzymaniu od pracownika prośby o zaliczkę powinny zwracać szczególną uwagę, aby okoliczności, uzasadniające przyznane zaliczki i jej wysokość były szczegółowo umotywowane. Prośby bez odpowiednio wiarygodnego udokumentowania nie powinny być wogóle rozpatrywane, lecz zwracane bez rozpatrzenia, względnie do uzupełnienia.

Zaliczki mają być przyznawane jedynie w wyjątkowych wypadkach i tylko wtedy jeżeli istnieje pewność racjonalnego ich użycia. Władze powinny stać na stanowisku, że zaliczka użyta w sposób nieodpowiedni pogarsza znacznie sytuację finansową pracownika, obciążając jego uposażenie w ciągu dłuższego okresu czasu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Wielka organizacja sprzedaży piwa w U. S. A.

(—) Donoszą z New Yorku, że utworzona tam została przy współudziale największych hurtowników i detalistów, zajmujących się dotychczas sprzedażą sztucznych wód mineralnych i napojów bezalkoholowych, zastępujących piwo, wielkie przedsiębiorstwo, które łącznie z browarami zorganizuje sprzedaż piwa.

Koleje amerykańskie zwolniły 610 tys. pracowników

(—) Według danych Interstate Commerce Commision, koleje amerykańskie zatrudniały w końcu roku 1932 ogółem 993,500 osób, wobec 1,133.900 osób w odpowiednim okresie 1931 — 1,367.000 w końcu 1930 i 1,605.000 w końcu 1929. W ciągu więc ostatnich trzech lat zwolniono przeszło 610,000 pracowników, czyli okrągło 38 proc. pracowników na dzień 31 grudnia 1929 w kolejnictwie Stanów Zjednoczonych.

ECHA ZE SWIATA

Szczyt cierpliwości

(—) Więzień, przebywający w Marsylji napisał na znaczku pocztowym wartości 50 centymów 3.000 liter. Odczytać je można jedynie przy pomocy lupy. Elaborat swój ofiarował więzień lekarzowi więziennemu dr. Locart, który opisał ten fakt w swojej książce o przestępcach, o ich manjach i talentach. Po upływie krótkiego czasu po ukazaniu się książki dr. Locart otrzymał list od niemieckiego więźnia z Lipska, w którym tenże oświadczył, że zdystansował Francuza, wypisawszy na takim samym znaczku francuskim 6.000 liter, czyli dwa razy więcej. Dr. Locart nie omieszkał przesłać tego listu francuskiemu rekordziście, który znów, wziąwszy się na kieł, wypisał aż 7.645 liter.

W poszukiwaniu mocnych wrażeń

(—) Balowy sezon w Londynie obfituje w rozmaite ekstrawagancje. Panie z towarzystwa i lwice salonów starają się prześcignąć wzajemnie pomysłowością i oryginalnością uczt. W tym roku palmę pierwszeństwa otrzymała żona lorda H. Lady H. urządziła w swym majątku pod Londynem „bal przestępców". Zaproszeni goście winni byli przyjść w strojach więziennych i ucharakteryzować się odpowiednio do stroju i roli. Pod koniec balu ogłoszono konkurs. Nagrodę otrzymał wicehrabia L., któremu udało się popełnić w ciągu zabawy 16 kradzieży. Jury otrzymało od niego pęk zegarków, pierścionków i papierośnic, które zręcznie ściągnął podczas tańców.

ŚLADEM WILHELMA II.

(—) Artysta-malarz nadworny, Artur Fischer, były dostawca portretów Wilhelma II dla muzeów i instytucyj rządowych, wykończył olbrzymich rozmiarów portret Adolfa Hitlera, jako zbawcy Niemiec, na tle Bramy Brandenburskiej w Berlinie. Napis na tym „narodowym" obrazie brzmi: „5. marca 1933 r." Należało się tego spodziewać. Sztuka i rzemiosło podadzą sobie dłoń w Niemczech i, jak za rządów Wilhelma II, podobizna „wodza" zdobić będzie knajpy, biura pocztowe, spodki, filiżanki, kufle, pudełka do cygar etc. etc.

DRUGI HYMN NARODOWY NIEMIECKI.

(—) Berliński organ hitlerowców, „Angriff", podaje, iż od 1 kwietnia br. wszystkie niemieckie stacje radjoiskrowe będą rozpoczynały audycje wieczorne od odegrania hymnu hitlerowskiego kompozycji Horst Wessela. Hymn ten będzie odegrany przed hymnem „Deutschland über alles".

UŚMIECHNIJ SIĘ

PREZENTY.

(—) Janek: — Tatuś przywiózł mi z podróży scyzoryk, na którym jest napis „Karlsbad".

Stefek: — A mój tatuś przywiózł sześć łyżeczek, na których jest napis „Grand Hotel"

(Le Rire).

NASZE DZIECI.

— Karolku, nie hałasuj, gdy ojciec śpi.

— Kiedyż mogę hałasować? Jak tatuś nie śpi a ja hałasuję, dostaję w skórę.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Umysłowo chora uczenica wprowadziła w błąd dyrektorów szkół w Przemyślu, Rzeszowie i Gorlicach

Przedstawiała się jako koleżanka śp. Lusi Zarembianki

(j) Pod wpływem tragedji brzuchowickiej i psychozy, wytworzonej dokoła tej sprawy, zrodziły się w mózgach ludzkich już niejedne fantazje i kto wie, co jeszcze przyjdzie. Mówią o filmach, sztukach scenicznych itd. W toku procesu pojawiły się także na horyzoncie liczne młode panny, podające się za koleżanki śp. Lusi Zarembianki. Jako jedna z nich wystąpiła ostatnio na arenę życia b. uczenica Marja Maksiówna ze Lwowa, która jednak cierpi na chorobę umysłową. Mimoto panna ta potrafiła nabroić niemało. Wyjechała ze Lwowa do Przemyśla, Rzeszowa i Gorlic i tam dyrektorom gimnazjów i seminarjów przedstawiała się jako kwatermistrzyni wycieczki 30 uczenic lwowskich. W Przemyślu i Rzeszowie poczyniono wszelkie przygotowania na przyjęcie wycieczki, zakupiono prowiant itd.

Tymczasem Maksiówna wyjechała i rychło okazało się, iż cała sprawa została sfingowana. W Gorlicach, dokąd M. przybyła w piątek, zgłosiła się ona do dyr. gimnazjum Prokopka i dyr. seminarjum Popkowskiej z prośbą o pomoc w przygotowaniu kwater dla 30 uczenic ze Lwowa. Udzielono jej chętnie pomocy pieniężnej i noclegu, a drużyna harcerska z gimnazjum przygotowała pomieszczenie dla wycieczki.

Rychło jednak bomba pękła. Opowiadania kwatermistrzyni o koleżeństwie z śp. Lusią Zarembianką i o programie odbywającej się wycieczki uczenic wzbudziły podejrzenia, które, po zbadaniu sprawy, okazały się trafne. W rezultacie umysłowo chorą uczenicę, niepozbawioną jednak sprytu i wymowy, odstawiono do Lwowa.

—o-O-o—

400 imigrantów i turystów wyjechało z Warszawy do Palestyny

(j) Onegdaj wyjechał z Warszawy specjalny pociąg, wiozący około 400 emigrantów i turystów z Warszawy w drodze do Palestyny. Wśród wyjeżdżających turystów znajdowali się znany pisarz Joel Mastbaum, poeta Papiernikow, redaktor A. Goldberg i wielu działaczy sjonistycznych.

Demonstracja antyhitlerowska na Dworcu Głównym w Warszawie

(j) Z Warszawy donoszą: W poniedziałek wieczór na dworcu głównym przeszło tysiąc osób, które odprowadzały wyjeżdżających specjalnym pociągiem do Palestyny, urządziło na peronie demonstrację antyhitlerowską. Wznoszono okrzyki „Precz z hitleryzmem", „Wytrwamy", „Nasza odpowiedź to ten pociąg" itd.

Po odejściu pociągu rozchodzące się grupy demonstrowały, wznosząc okrzyki, na ulicy Wielkiej i na Zielnej, do Złotej, gdzie policja wezwała demonstrantów do rozejścia się.

Pierwszy w Polsce proces o zniesławienie na falach eteru

(j) W jednym z sądów grodzkich w Warszawie rozstrzygnięty został pierwszy w Polsce proces o zniesławienie przez Radjo.

Dr. Marjan Stępowski prowadzący t. zw. skrzynkę pocztową w Polskiem „Radjo, musiał się na chwilę przenieść z przed mikrofonu na ławę oskarżonych, został bowiem pociągnięty do odpowiedzialności za zniesławienie. Dr. Stępowski otrzymał list od jednej ze słuchaczek pani Włodarczyk, skarżącej się, iż właściciel domu p. Czesław Kolega uniemożliwia jej korzystanie z radja zerwał antenę itp. Dr S. oznajmił tedy wszystkim radjosłuchaczom, że postępek p. Kolegi jest niepiękny i przypomniał wyrok Sądu Najwyższego, który orzekł, iż właściciel domu nie ma prawa zabronić lokatorowi zakładania anteny.

Na skutek tego dictum w eterze p. Kolega wytoczył przeciwko p. dr. Stępowskiemu i przeciwko p. Włodarczyk sprawę o zniesławienie.

Na rozprawie świadkowie stwierdzili, iż p. Kolega bynajmniej anteny nie zrywał, a uczynila to raz burza, p. Kolega zaś miał z antenami wcale dużo kłopotów, bowiem przeszkadzały mu one w hodowli gołębi.

Obrońca dr. Stępowskiego dowodził, iż podanie do wiadomości faktu o zerwaniu anteny nie jest samo przez się czemś poniżającem i zniesławiającem, domagał się tedy uniewinienia dr. Stępowskiego.

Sąd grodzki, podzielając te wywody wydał wyrok uniewinniający. Tak się zakończył pierwszy w Polsce proces o zniesławienie na falach eteru.

Głodówka b. nadleśniczego lasów państwowych

(j) Dnia 18 marca przybył z Poznania do Warszawy b. nadleśniczy lasów państwowych w Poznańskiem, Kazimierz Hoszewski. Zamieszkał on w hotelu Saskim przy ul. Koziej.

O ile w pierwszych dniach po przyjeździe Hoszewski często wychodził z hotelu, o tyle w ciągu ostatnich kilku dni wcale nie opuszczał swego pokoju. Gdy onegdaj numerowy wszedł do pokoju Hoszewskiego, znalazł go w stanie nieprzytomnym. Po przywróceniu do przytomności Hoszewski oświadczył, że już od czterech dni nie przyjmuje żadnych pokarmów.

Rozpoczęcie głodówki uzasadnił Hoszewski jako akt rozpaczy przeciw wydaleniu go ze stanowiska nadleśniczego lasów państwowych. Wskutek tego Hoszewski wraz z czworgiem dzieci pozostał bez środków do życia. Ponieważ starania przeprowadzone przez niego w Warszawie, mające na celu wyjaśnienie powodów wydalenia go z posady nie przyniosły żadnych rezultatów, postanowił pozbawić się życia przez nieprzyjmowanie pokarmów.

Hoszewskiego zbadał lekarz starostwa. Prawdopodobnie przewieziony zostanie do szpitala.

Proces o szantaż telefoniczny przed sądem odwoławczym

(j) Sąd odwoławczy w Warszawie wyznaczył już termin w procesie o głośny szantaż telefoniczny małżonków Tuchband, oskarżonych przez przemysłowca Luriego.

Jak wiadomo sąd grodzki skazał Henocha Tuchbanda na 1 rok więzienia, zaś żonę jego na jeden miesiąc aresztu.

Na skutek apelacji skazanych sprawa będzie rozpoznawana przez sąd odwoławczy w dniu 10 kwietnia br.

Zdobycie Mount-Everest

Lotnicy angielscy nad najwyższym szczytem świata

(:) Londyn. 4. 4. (L) Wedle doniesień z Bombaju, angielskiej wyprawie lotniczej do Himalajów udało się przelecieć najwyższy szczyt świata, Mount Everest, wynoszący 8840 metrów. Szczytu tego nie zdołano dotąd zdobyć ani drogą lądową ani powietrzną. W r. 1929 dwaj badacze angielscy Malory i Irwine dotarli do wysokości 8605 metrów. Obecnie przeleciały ponad szczytem dwa samoloty angielskie. Samolotom tym udało się najwyższy szczyt świata okrążyć dookoła i poczynić zdjęcia filmowe i fotograficzne.

Mount-Everest — pożeracz ludzi

§ Ślepota górska, lawiny, zabójcze mrozy, choroba górska, burze i huragany — oto symbole pożeracza ludzi, Everestu, najwyższej góry na świecie, króla Himalajów niebosiężnych.

Wszystkie dotychczasowe wyprawy kończyły się triumfem Everestu. Uruchomiał olbrzymie lawiny śnieżne — zrzucał ze swego grzbietu jak piórko całe wyprawy i strącał je w otchłań śmiercionośną. Opancerzył się płaszczem lodowatego zimna które przenikało przez najgrubsza odzież i zamrażało krew w żyłach śmiałków.

Wtargnięcie na szczyt Everestu, na wysokości około 12-tu kilometrów, byłoby bezwątpienia największym triumfem alpinistów — Zdobyto wszystkie już najwyższe szczyty górskie na ziemi: w roku 1925 stopa ludzka stanęła na Mount Logan najwyższym szczycie górskim północnej Ameryki liczącym około 8 kilometrów wysokości. zdobyto wszystkie szczyty Alp europejskich. Kilimandżaro. Kenya Popocatopetl musiały się poddać zdobywczej woli człowieka. — Nawet groźny Kamet w Himalajach nie mógł się oprzeć wedrowcom uzbrojonym w liny haki i butle z tlenem.

Niejednokrotnie osiągano wysokość 12 kilometrów w aeroplanie, ale nigdy jeszcze nie udało się to piechurom. Nic dziwnego! — największa przeszkodą we wspinaniu się na szczyt Everestu jest rozrzedzone powietrze, którego władztwo zaczyna się już na wysokości 12.000 stóp Tu już trzeba zacząć posługiwać się butlą z tlenem aby płuca mogły wytrzymać pracę wzmożoną dostarczania organizmowi powietrza przy wielkim wysiłku wdrapywania się na ściany skalne.

Na wysokości 14.000 stóp zagraża już alpiniście atak choroby górskiej; można tu sobie radzić, aklimatyzując się; w ten sposób postępowali uczestnicy wyprawy na Everest w roku 1924. etablując się w obozach rozbijanych na pewien czas na rozmaitych wysokościach. aż do 26.000 stóp.

Dalsza przeszkoda trudną do zwalczenia. jest mróz. Na Evereście ma się do czynienia z temperatura sięgająca 55 stopni poniżej zera. Od mrożenia sa tu najczestszym i najłżejszym stosunkowo objawem.

W lecie natomiast, gdy wieją silne passaty, suche i ciepłe, ze stoków Everestu spadają olbrzymie lawiny, którym nic się nie może oprzeć. szaleją burze i huragany. porywające ze sobą ciężkie nawet kamienie i głazy. a cóż dopiero ludzi. Przytem zbocza górskie staią się tak śliskie, iż wspinanie się grozi śmiercią. Ekspedycia w roku 1922, złożona z 17-tu ludzi została zasypana przez lawinę. uratowano tylko dwóch śmiałków.

W roku 1924 podjęli śmiałą wyprawę na zdobycie szczytu Everestu dwaj Anglicy Mallory i Irving; wdrapali się szczęśliwie na wysokości 28.000 stóp. pozostawało im ieszcze tylko 1000 stóp do wierzchołka góry, tu otoczyła ich swym śmiercionośnym płaszczem gesta mgła i więcej ich oko ludzkie nie widziało.

Obecnie do walki z Everestem stanęła ekspedycja lotnicza, specjalnie wyekwipowana. Jak z wyżej zamieszczonego telegramu wynika, zdołała ona dokonać [illegible] nad Everestem.

PRZEGLĄD RADJOWY

Piosenka

(—) Światło dnia ujrzała w tej godzinie, kiedy na ziemi zrodziło się ku życiu wszelkie stworzenie. Imię jej dano — Piosenka, a przeznaczeniem jej było iść śladami człowieka, aby budziła jego piersi z niemoty i wypełniała dźwiękiem pustkę milczących do tej pory łąk, lasów, rzek i wichrów.

A trud to był niemały — w pierś ludzką ciężką i potężną, śpiącą jeszcze napoły — przelać tętno swej dziecinnej radości i wesela.

Łatwiej było z drzewami, ruchliwemi rzekami i morzami, bo odrazu wypiły chciwie do dna błękit niebieski, z kwiatami, zwierzętami, nie ma mowy o ptakach, co te uczyły się piosenki w lot, pojętne i jakby ku temu stworzone.

Skwapliwie uczyło jej się wszystko na ziemi — czując w tem jakieś wielkie zwycięstwo, które niszczyło „strach milczenia".

Wielkim też dla piosenki był triumfem dzień, w którym w cieniu gajów oliwnych rozległ się tęskliwy krzyk dzikiego osła — stworzenia łagodnego, ale upartego wielce. Po nim rozległ się bek owiec, krów, ryk drapieżców i szum wód.

Człowiek jeszcze był niemy. Pracował w czoła pocie i walczył: z dniem, który go prażył, z nocą, która przenikała strachem i chłodem, z zagadkami, kryjącemi się w przyrodzie — walczył nawet z własnemi rękami, nie umiejącemi podołać wszystkiemu.

Usta miał zaciśnięte i piersi nie rozumiejące bicia własnego serca. I dopiero wówczas, kiedy na drodze jego [illegible] la piosenka, i wyrwała zeń dźwięk z takim trudem z jakim on wyrywał korzenie drzew z ziemi, poczuł się uwolnionym z własnego ciężaru.

Z początku były to tony nieudolne, ostre, ciężkie i chaotyczne, upłynęło sporo czasu zanim pojął sens piosenki i nauczył się dzięki niej skracać sobie chwile ciężkiej, mozolnej pracy i umilać wypoczynek.

Smutek jego stał się łagodniejszy, a radość piękniejsza.

Od tej chwili przepłynęły przez życie wieki w szacie epok i czasów minionych, a przez wieki głosy pieśni wyzwolone z łona matki- ziemi.

I dziś, tak jak dawniej piosenka błądzi drogami, za cieniem człowieka, ale nie chodzi już tylko bosemi stopami po uciążliwych drogach, człowiek pełen wdzięczności dla niej budował jej szlaki podniebne. Piosenka płynie teraz na falach eteru, wypełniając melodją przestworza, łącząc niebo z ziemią smugami dźwięków.

Dzisiaj dzięki radju może ją gościć u siebie każdy, spragniony i stęskniony jej poezji i piękna. Niewidzialna spływa do mieszkań ludzkich pomimo zapór kamiennych ścian, zagrzewając do walki z życiem, niecąc energję, dając zapomnienie, trosk i cierpienia, utwierdza w nas prawo do radości.

Skromne słuchawki i głośnik radjowy wprowadzają ją do domów ludzi osamotnionych, do białych pokoi szpitalnych, do świetlic i szkół, gdzie rozwijają się umysły dziecięce.

Dzięki radjowym falom eteru odbywa ona jeszcze jedną ze swych najpiękniejszych dróg, idąc od pra- początku śladami człowieka.

znacznie większy, niż dawniejszej. Nowe maszty antenowe będą najwyższe z pośród istniejących w Anglji - wyjątkiem liczących 240 mtr. wysokości masztów radjostacji zamorskiej w Rugby. Stacja w Dreitwich będzie dysponowała siłą 100 KW.

Techniczne wskazówki dla radjosłuchaczów

ANTENA ZEWNĘTRZNA POMOCNICZA I POKOJOWA.

(—) Antena zewnętrzna daje najlepszy odbiór pod względem siły i czystości, szczególnie, gdy wisi wysoko nad niezabudowaną, swobodniejszą przestrzenią. Antena zewnętrzna jest narażona na wyładowania atmosferyczne, wymaga więc prawidłowo założonego i działającego bez zarzutu odgromnika.

Antena pokojowa jest tania, łatwa do założenia w sposób niewidoczny może być zastosowana do koloru ścian lub obić. Nie daje tak silnego odbioru i podlega w znacznym stopniu skażeniom odbioru, pochodzącym od działania małych lub dużych motorów elektrycznych oraz wszelkiego rodzaju aparatów kosmetyczno- medycznych.

Antena zastępcza daje w pewnych rzadkich wypadkach odbiór nie gorszy od anteny zewnętrznej. Podlega ona w silnym stopniu wpływom zaburzeniowym i bywa często ich rozsadnikiem. Do takich anten zaliczamy antenę świetlną, rurociąg gazowy, ogrzewanie centralne, rynny deszczowe, żelazne balkony itp.

DŁUGOŚĆ ANTENY

( )—Długość anteny jest nie tak ważna, jak wysokość. Anteny dłuższe zapewniają aparatom detektorowym i dwu- trzy- lampowym lepszy odbiór, szczególnie odnosi się to do aparatów kryształkowych, dla których antena o długości 50 metrów daje najkorzystniejszy odbiór. W aparatach lampowych długa antena zapewniając większą siłę odbioru zmniejsza selektywność. Jako długość kompromisową anteny w tych wypadkach można przyjąć 25 metrów wraz z doprowadzeniem. Dla aparatów o większej ilości lamp, wystarczy mniejsza długość, dochodząca do kilku metrów w zależności od sposobu zawieszenia anteny. Wielopromieniowe anteny są dziś niecelowe, nawet w wypadkach zastosowania anteny pokojowej. W tym wypadku bowiem odgrywa większą rolę prawidłowe założenie niż ilość promieni.

WYSOKOŚĆ ANTENY

(—) Wysokość zawieszania anteny jest ważniejsza niż długość. Wysokość anteny mierzymy od odległością od niej do powierzchni ziemi, przyczem drzewa i budynki uważamy za powierzchnię. (Pożyteczną wysokość anteny liczymy od tego najwyższego punktu do anteny). A więc antena nie doda wysokości wielopiętrowa kamienica, o ile antenę założymy nisko nad jej dachem. Dlatego też wielki nacisk należy położyć na możność zawieszenia anteny ponad swobodną niezabudowaną przestrzenią. Wysokość domu odgrywa tylko pod jednym względem ważną rolę: w tej sferze fale radjowe nie podlegają szkodliwym odbiciom i pochłanianiom.

ZABEZPIECZAJMY NASZE ODBIORNIKI PRZED PRZESZKODAMI W ODBIORZE

(—) Usuwanie przeszkód odbioru pochodzenia elektrycznego, usuwamy najskuteczniej tylko u źródła tych zaburzeń, a więc przy najrozmaitszych motorach i motorkach, reklamach, aparatach diatermicznych itp.; w wielu wypadkach da się osiągnąć znaczne polepszenie odbioru przez zabezpieczenie samego odbiornika, ułatwia to całą sprawę. Naturalnie jestto tem trudniejsze, im większe zastosujemy wzmocnienie w pierwszych lampach odbiornika. Odkażenie 6 lub 7-lampowej superheterodyny jest znacznie trudniejsze od prostej 3-lampówki, nawet przy jednym stopniu wzmocnienia wielkiej częstotliwości. Do walki z zakłóceniami wielkiej częstotliwości przedostającemi się do naszych aparatów z anteny, jesteśmy dość słabo uzbrojeni; wysoko zawieszona antena i ekranowane doprowadzenie pomaga w wielu wypadkach, szczególnie w gęsto skupionych dzielnicach wielkich miast. Prady zaburzeniowe, przedostające się przez antenę do odbiornika, są tem silniejsze, im są silniejsze i obejmują szersze widma drgań. Czasami pomaga jeszcze włączenie w doprowadzenie antenowe małego kondensatora pojemności (100—250 cm.) Ma to jeszcze i tę zaletę, iż zwiększa selektywność odbioru, daje możność do przestrajania anteny w małych zresztą granicach. Taki kondensator wpływa jednak na osłabienie odbioru, lecz przy obecnych potężnych stacjach odbiorczych, nie odgrywa ono większej roli.

—o-o—

Nowe Daventry

(—) Radjostacja w Daventry (Anglja) znana radjosłuchaczom całego kontynentu, ma być zastąpiona przez nową stację znacznie silniejszą w Dreitwich. Wysokość masztów antenowych ma się gać 210 mtr. przez co zasięg nowej stacji będzie

Białe plamy na mapie radjoiskrowej

(—) Pomimo nadzwyczajnego rozrostu radjofonji znajdują się i dzisiaj jeszcze na kuli ziemskiej gęsto zaludnione kraje, gdzie radjo jest nieznanym prawie sprzętem. Do takich krajów, tworzących białe plamy na mapie radjofonicznej globu ziemskiego, należą np. Indochiny, gdzie na 21 miljonów mieszkańców posiada radjo- aparaty tylko 159 osób, wyspa Madagaskar, gdzie na 3 miljony mieszkańców przypada 73 posiadaczy radjoaparatów, Syrja, gdzie istnieje tylko 74 radjoabonentów na około miljon mieszkańców.

Jak radjo w Australji dba o dobry humor swych odbiorców?

§ Towarzystwa radjowe w Australji wprowadziły nową metodę, by rozweselić swych odbiorców. Wedle hasła „Keep — smiling", głoszonego w Stanach Zjednoczonych, a nakazującego wystawianie na scenach rzeczy wyłącznie tylko wesołych i nakładającego na prasę również obowiązek szerzenia wesołości, zaangażowało radjo australijskie ludzi, którzy są mistrzami śmiechu. W każdy czwartek produkują się przed mikrofonem ci mistrze śmiechu. Wszyscy odbiorcy radjowi w Australji mają więc kwadrans śmiechu we wszelkich postaciach: śmieją się głośno, ryczą wprost ze śmiechu, albo też śmieją się śmiechem cichym, ale niemniej zaraźliwym. Cały kontynent świata stał się przez to pojętnym uczniem, bo jak donosi prasa angielska, wszyscy uczą się śmiać.

Program stacyj radjofonicznych

ŚRODA, 5 KWIETNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Płyty. 13'20 Komunikat meteorologiczny. 15'10 Komunikat eksportowy, gospodarczy i kronika harcerska. 15'35 Dla dzieci: „Panna Kropeczka i jej koledzy" i „Listy od dzieci". 16 Płyty. 16'20 Dla maturzystów: „Sobieski" — prof. H. Mościcki. 16'40 „Jak rozumnie uprawiać sport" — p. W. Junosza Dąbrowski 17 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólno- kształcących 17'30 Komunikat dla żeglugi 17'40 „Pracownicy społeczni na usługach chorych" — dr W Chodźko. 18 „Harcerstwo jako awangarda Młodej Polski" — p. wojewoda Grażyński 18'20 Wiadomości bieżące. 18'25 Muzyka lekka it aneczna. 18'45 Świetlica strzelecka. 19 „Współczesna produkcja złota" — dr. W. Ormicki. 19'15 Rozmaitości, komunikaty. 19'30 Feljeton literacki: „Życie literackie" — p. St. Adamczewski. 19'45 Dziennik prasowy. 20 „Ochrona przyrody" — prof. M Sokołowski. 20'15 Audycja Stow. Miłośników dawnej muzyki, dyr. M Mierzejewski, L. Barblan- Opieńska (śpiew), B. Kon (fort.), w przerwie: wiadomości sportowe, dziennik prasowy. 22 „Na widnokręgu". 22'15 Muzyka taneczna. 22'35 Odczyt w języku esperanto: „O Wicie Stwoszu" — p. T. Hodakowski. 22'55 Komunikat meteorologiczny i policyjny. 23 Muzyka popularna 24 Hejnał.

Warszawa (1411.8) 11'40—19 p. Kraków. 19 Rozmaitości. 19'20 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. 19'30—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40—19 p. Kraków. 19 „Współpraca rodziców w szkole na Śląsku" — M. Znatowicz- Szczepańska. 19'15—22'35 p. Kraków. 22'40 Muzyka taneczna. 22'55 p. Kraków. 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380.7) 11'40—16 p. Kraków. 16 Koncert na cytrze w wyk. p. Al Ropickiego. 16'20—17 p. Kraków. 17 „Elementarz muzyczny". 17'15 Pły-

ty. 17'40—18'55 p. Kraków. 18'55 „Co przeciętny Anglik wie o Polsce" — dr. H. Wereszycki. 19'10 Rozmaitości. 19'30—22'15 p. Kraków. 22'15 Recital śpiewaczy E. Bendera (bas). 22'35—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 12, 17, 19'45 Koncerty. 21'15 Audycja regjonalna. 23'10 Koncert.

Rzym (441.2) 13'10 Muzyka lekka. 17'30 Koncert. 20'45 Transmisja z teatru.

Praga (488.6) 6'35, 10'10, 12'30, 17'10 Muzyka, śpiew. 19'10 Słuchowisko. 20'35, 22 Koncerty.

Wiedeń (518.1) 11'30 Kwartet. 15'20 „Etjudy w literaturze koncertowej", wyk. J. Gimpel (fort.) 18'50 Audycja zbiorowa. 19'40 Lekki koncert. 20'45 „Rogi gallijskie" — słuchowisko. 22'25 Muzyka taneczna.

KRAKOWSKI ODCZYT O WICIE STWOSZU DLA CAŁEJ EUROPY.

(—) We środę, dnia 5 bm. o godz. 22,35 p. Tadeusz Hodakowski wygłosi przed mikrofonem krakowskim odczyt: „O Wicie Stwoszu" po esperancku, transmitowany przez stację Raszyńską. Odczyt ten przeznaczony głównie dla słuchaczy zagranicznych, należy do serji odczytów propagandowych, które, jak doświadczenie uczy, znajdują zwykle duży oddźwięk zagranicą.

POLSKI KONCERT EUROPEJSKI W RADJO.

(—) W dniu 7 kwietnia br. o godz. 20,15 Rozgłośnia warszawska nada reprezentacyjny koncert muzyki polskiej, który transmitowany będzie przez główne radjostacje europejskie. Na zasadzie międzynarodowej umowy radjofonicznej, wielkie rozgłośnie poszczególnych państw nadają kolejno koncerty reprezentacyjne swojej muzyki; teraz kolej przyszła znowu na Rozgłośnię Warszawską, która da obcym radjosłuchaczom możność zapoznania się z muzyką polską. W programie, który może zawierać utwory o wysokim poziomie artystycznym i charakterystyczne, ale zarazem dostępne dla szerszych kół słuchaczy zagranicznych, pominięty został celowo Chopin, bo Chopin ma już swoją instytucję specjalną: warszawskie „soboty Chopinowskie".

Udział w koncercie w dniu 7 bm. wezmą oprócz orkiestry filharmonicznej warszawskiej pod dyrekcją dwu kapelmistrzów: W. Berdjajewa i G. Fitelberga, znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska- Turska, wreszcie kompozytor Karol Szymanowski, który odegra partję fortepianową swej IV-tej symfonji. Pozatem program obejmuje I. akt muzyki z baletu „Świtezianka" E. Morawskiego, laureata tegorocznej państwowej nagrody muzycznej, oraz uwerturę „Flis" St. Moniuszki, pieśni Żeleńskiego, Moniuszki, Szopskiego, Chopina i Szymanowskiego. Czwarta symfonja K. Szymanowskiego skomponowana w roku ubiegłym, dzięki swej prostocie i przejrzystości, zdobyła sobie już wielką popularność.

Pięć lat „Tygodnika Żydowskiego"

Tarnów, w kwietniu.

(!) Przed pięciu laty drobna garstka tarnowskich sjonistów rzuciła śmiałą myśl założenia własnego organu sjonistycznego, który miał stać się organizatorem, doradcą i obrońcą społeczeństwa żydowskiego w Tarnowie. Nie było wśród ani jednego zawodowego dziennikarza, a kilku zaledwie miało za sobą pewną rutynę w pracy publicystycznej. A jeżeli mimo wszystko sprostaliśmy zadaniu, to zawdzięczamy to jedynie wielkiemu poświęceniu i zapałowi inicjatorów, którzy wiernie i z pełnem oddaniem stanęli przy warsztacie pracy. Umiłowanie skromnego dzieła, sumienność we wykonywaniu obowiązków, nieugięta wola zwyciężenia sprawiły, iż usuwano z drogi wszelkie przeszkody, z jakiemi borykano się się tak pod względem utrzymania pisma na pewnym poziomie, jak i pod względem uporania się z finansowemi niedomaganiami

Założenie własnego pisma nie było wynikiem kaprysu fantazji, ani nawet porywem chwilowego entuzjazmu, lecz rezultatem twardej i nieodzownej konieczności. Gospodarcza i polityczna sytuacja polskiego żydostwa była ojcem „Tygodnika", a chęć wlania otuchy w serca i skierowania umysłów żydowskich ku odradzającej się Ojczyźnie w Erec, była mu matką. Obrona społeczeństwa żydowskiego przed krzywdą, zwalczanie ciemnoty, reakcji i asymilacji, krzewienia idei sjonistycznej na naszym odcinku pracy — oto najważniejsze zadania „Tygodnika". I „Tygodnik Żydowski" nigdy nie ugiął czoła, nie odwoływał się do dreszczów senzacji i nie starał się trwożliwie obniżać lotu.

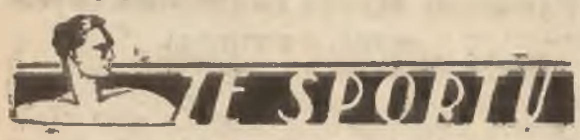
Tarnowskie społeczeństwo żydowskie przywiązało się do swojego pisma i pokochało je, tak, jak się kocha orędownika swoich praw, a otoczenie nauczyło się nas cenić, gdyż męskość, powaga i duma zawsze jednają sobie respekt i szacunek. — „Tygodnik Żydowski" zwolna torował sobie zrozumienie wśród szerokich sfer ludności żydowskiej, a dzieki temu że nigdy nie zboczył z drogi, nie sprzeniewierzył się ideologji i myśli narodowo-żydowskiej, zawsze czujnie stał na straży swojej — naszej idei, a zarazem pełnił odpowiedzialną służbę dnia dla ochrony gospodarczych interesów społeczeństwa żydowskiego, zdobył sobie uznanie wśród swoich czytelników i sympatyków.

I każdy bezstronny obserwator życia żydowskiego musi przyznać, że nasz dzisiejszy solenizant złożył wysiłek swej najlepszej twórczości na ołtarzu odbudowy Ojczyzny Żydowskiej i odrodzeniu ducha narodowego, że stoi na stanowisku harmonijnego ułożenia się stosunków polsko-żydowskich i że w chwili zmierzenia się sił politycznych na naszym lokalnym terenie walki dopomógł do zatrjumfowania myśli samodzielności politycznej i poczucia narodowego. W ponurą noc wegetujących na poddaszach i w suterynach warstw żydowskich przytłoczonych jarzmem trosk i steranych szaloną, nieubłaganą gonitwą za codziennym chlebem przynosił „Tygodnik Żydowski" w szarej godzinie rezygnacji, strugę światła i promyk nadziei. W ramach konstytucji bronił nasz młody Jubilat dzielnie i odważnie interesów gnębionych mas przed uciskiem, przed negowaniem prawa do pracy, a dając wyraz krzywdzie żydowskiej stworzył oparcie moralne dla politycznych wystąpień reprezentantów Organizacji Sjonistycznej.

„Tygodnik Żydowski" był zawsze wiernym i nieustraszonym obrońcą słusznych postulatów żydowskiego kupca i rzemieślnika. Wszystkie bóle, żale, bolączki, życzenia i żądania żydowskiego kupiectwa znajdowały żywe echo na łamach naszego pisma. W dziesiątkach artykułów walczył „Tygodnik" przeciw nadmiernym obciążeniom podatkowym, wskazywał na nierównomierność w traktowaniu, występował energicznie przeciwko przymusowemu spoczynkowi niedzielnemu, zwalczał politykę etatyzmu i karteli, piętnował wszelkie szykany i nawoływał, apelował i przypominał kupcom, iż powinni stworzyć zwartą i karną organizację zawodową. Dlatego też „Tygodnik" zrósł się nierozerwalnym węzłem z żydowskim kupcem. — Jest jego doradcą we wszystkich przejawach życia gospodarczego i politycznego, jest mu oddanym opiekunem i najlepszym przyjacielem.

Jakkolwiek nasz „Tygodnik" poświęca — ze zrozumiałej konieczności — lwią część swych szpalt gospodarczym i politycznym problemem chwili bieżącej, to jednak zawsze był i jest szermierzem praw młodzieży i jej prawdziwą trybuną, donośnym megafonem, przez który nieraz rozbrzmiewał głos młodzieży sjonistycznej. Choć rwący nurt życia nie pozwalał czasem na należyte zgłębienie bolących nas i piekących problemów, choć nieraz nam mówiono „nie zabierać sobą zbyt wiele miejsca", to jednak zawsze wiedzieliśmy. Oto istnieje trybuna, z której możemy dać wyraz naszej młodzieńczej radości, lub naszemu serdecznemu bólowi, przemówić do naszych sióstr i braci i wezwać ich do wspólnego mozołu i trudu. I w dniu dzisiejszym razem ze starszem społeczeństwem sjonistycznem święcimy radosny jubileusz naszego „Tygodnika Żydowskiego".

Henryk Spielman



Z „Makkabi" krakowskiej

TURNIEJ PIŁKARSKI KLUBÓW ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE

W czasie nadchodzących świąt wielkanocnych organizuje ŻKS. „Makkabi" na boisku własnem turniej piłkarski klubów żydowskich w Krakowie. W turnieju tym wezmą udział następujące kluby: Makkabi, Siła, Hakoah, Hagibor, Hakadur, Jutrzenka i ŻTS. Rozgrywki odbędą się systemem punktowym i rozpoczną się 11 bm. Spotkanie wszystkich klubów żydowskich w Krakowie budzi duże zainteresowanie. Turniej zostanie rozegrany o nagrodę imienia błp. dr. Edmunda Schenkera.

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO „MAKKABI"

Sekcja lekkoatletyczna „Makkabi" uruchomiła już treningi na boisku. Ćwiczenia odbywają się we środy o 4 pop. i w niedziele o 11 przedpoł. Od połowy kwietnia treningi będą się odbywały 3 razy tygodniowo, tj. poniedziałki, środy i piątki o 4 pop. Wpisy do sekcji przyjmuje się w sekretarjacie klubu w poniedziałki i czwartki od 6—7 wiecz. (Jagiellońska 10).

OBÓZ LETNI „MAKKABI" KRAKOWSKIEJ

Doroczny m zwyczajem urządza „Makkabi" krakowska letni obóz o charakterze sportowo- wypoczynkowym. Obóz odbędzie się w jednej z miejscowości podhalańskich i będzie prowadzony w dwóch kategorjach, tj. dla mężczyzn i kobiet.

„MAKKABI" KRAKOWSKA organizuje w lipcu br. zawody pływackie o mistrzostwo „Makkabi" w Polsce.

Z OKAZJI DNIA „MAKKABI" odbędzie się w maju szereg imprez o charakterze masowo- propagandowym. M. in. odbędą się zawody kolarskie i lekkoatletyczne dla niestowarzyszonych zawodników żydowskich. W tym terminie odbędzie się również bieg uliczny dla zawodników żydowskich. Chcący wziąć udział w tej imprezie mogą korzystać bezpłatnie z treningów sekcji lekkoatletycznej „Makkabi" od dnia 10 bm.

Wyniki piłkarskie

(—) **Genewa.** Włochy—Szwajcarja 3:0 (1:0) widzów 22.000. **Nowara.** Włochy II—Szwajcarja II 5:0. — **Glasgow.** Szkocja—Anglja 2:1. Widzów 130 tys. — **Londyn.** Arsenal—Aston Villa 5:0 (!), Everton—Middlesborough 0:0, Sheffield Wednesday —Chelsea 2:2. Derby County—Liverpool 1:1. — **Wiedeń.** Hakoah—Admira 1:0 (!), Vienna—FAC 6:1, Rapid—BAC 2:0, Wacker—Libertas 1:0. FC Wien—WAC 2:0. — **Praga.** Bohemians—Slavia 2:1 (!), Kladno—Sparta 3:2 (!), Vikt. Žižkov—Liben 3:1. — **Budapeszt.** FTC—Szoroksar 6:0, Hungarnia — III Ker 2:1, Bacskay—Ujpesti 4:2 (!), Szegedi—Budai 1:1. Pispesti—Nemzeti 4:4, Attila —Szomogy 2:1. — **Poznań.** Warta—Polonja warsz. (rez.) 9:2. — **Łódź.** ŁKS—Legja (Warsz.) 2:1, ŁKS rez.—Hakoah 3:1, Turyści—Widzew 4:0, ŁTSG—Makkabi 1:0 — **Warszawa.** Polonja—Orzeł 9:0, Sköda— Makkabi 2:1, Marymont—Gwiazda 5:1. — **Lwów.** Pogoń—Hasmonea 11:0 (!), Lechja—Ukraina 4:0. — **Wilno.** Makkabi—Ognisko 1:1, 1 pp. leg. —ŻAKS 7:1. **Bielsko.** BBSV—Hakoah 2:0. **Chrzanów.** Zwierzyniecki—Fablok 2:1. Katowice—Król. Huta 4:2.

(—) **MECZE LIGOWE NADCHODZĄCEJ NIEDZIELI.** Wisła—Ruch w Krakowie, Warta—Podgórze w Poznaniu.

PŁAWCZYK uzyskał na zawodach w hali w Warszawie 1,94 mtr. w skoku wwyż.

LWÓW—KRAKÓW mecz zapaśniczy we Lwowie wygrali gospodarze 9:5 pkt. Barw Krakowa broniła Legja robotnicza.

PZPN nie zatwierdził ligi okręgowej w Kielcach.

DFC (PRAGA) gra na Wielkanoc w Krakowie z Cracovią i Wisłą.

30-LECIE CZARNYCH LWOWSKICH obejmie turniej piłkarski jubileuszowy z udziałem Wisły, Pogoni, ŁKS-u i Czarnych.

WALASIEWICZÓWNA wyjechała na wycieczkę „po słońce do Afryki" zaproszona przez okręt „Polonja".

BOCHEŃSKI ma się przenieść z AZSu do Legji warszawskiej.

BALCER, NOWAK I TURCZYK, znani lekkoatleci, mają startować obecnie w barwach klubów poznańskich. **Kuźnicki** ma wystąpić z AZSu warsz. który pozyskać ma **Kluka** ze Lwowa i **Hulamicką** z Grażyny.

(—) — **KRAKOWSKI KLUB TENNISOWY** odbył onegdaj swe Walne Zgromadzenie na którem wybrano następujące władze klubowe na sezon 1933. Naczelnik: dyr. Bernard Lax, kierownik sportowy: dr. Szymon Wermuth. Zastępcy: Artur Kohn, Jan Eder, Sekretarz I: Marceli Landau. Sekretarz II: Janina Reinholdówna Skarbnik: radca Zygmunt Allerhand, Gospodarze: dr. Ignacy Glasser i mgr. Jan Stahr oraz członkowie wydziału: dyr. H. Scherer, dr. Stefan Landau, Helena Landauówna, Edward Censor, Leon Rittermann, Juljan Holzer, Jakób Süsskind. Klub wykazał wcale ładne wyniki sportowe w ubiegłym sezonie, a tego roku przystępuje do zorganizowania lokalnego i ogólnopolskiego turnieju o wędrowną nagrodę

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 54	KWIECIEŃ 5 ŚRODA 9 Nissan 5693	Zachód słońca 18 m. 01

Baczność: Akcja szeklowa!

Do wszystkich organizacyj młodzieży!

W związku z rozpoczęciem akcji szeklowej w Krakowie podaje sekretarjat Lokalnej Komisji Szeklowej do wiadomości Organizacyj Młodzieży wszystkich odcieni ideowych Organizacji Sjońskiej co następuje:

1) Rozdział bloczków szeklowych odbywać się będzie w biurze sekretarjatu ul. Józefa Sarego 10 (ŻFN.) od środy do piątku włącznie pomiędzy godz. 16—19.

2) Reprezentanci Organizacyj muszą być zaopatrzeni w uprawnienia do podjęcia bloczków szeklowych dla danej organizacji, zaopatrzone w podpisy prezesa, sekretarza oraz pieczątkę organizacji.

II. Zjazd neofilologów polskich

W dniach od 9 do 11 bm. odbędzie się w Krakowie II. Zjazd neofilologów polskich. Naczelnik Wydziału Programowego Min. Oświaty dr. Juljusz Balicki i Instr. H. Nieniewska zaznajomią uczestników z podstawami nauczania w nowej szkole średniej i jej programami neofilologicznemi. Odczyty z dziedziny neofilologji romańskiej, angielskiej i niemieckiej wygłoszą pp. prof.: Arend, Czerny, ks. David, Dyboski, Glixelli, Helsztyński, Ippoldt, Kleczkowski, Łempicki, Massey, Morawski, Pintek i Tretiak.

Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Zjazdu (dr. Stefanja Ciesielska- Borkowska, Kraków, Reformacka 3, I. p.)

Przychwycony na gorącym uczynku

Policja krakowska aresztowała Mendla Izraelskiego (lat 58) krawca, zam. Brzeska 17, za kradzież kwoty 250 zł i usiłowaną kradzież kwoty 540 zł na szkodę Jerzego Stepana, kolejarza zam. Halicka l. 22.

Stepan nadawał pieniądze na poczcie i w pewnej chwili Izraelski skradł mu 250 zł i podał wspólnikowi, który ulotnił się z tymi pieniądzmi. Gdy usiłował skraść jeszcze kwotę 540 zł, został przez Stepana przytrzymany i oddany w ręce policji.

—o-O-o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Gradzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Rynek podgórski 9.

— **DZIŚ ZBIÓRKA ULICZNA NA RZECZ STOW. OCHRONY DLA BIEDNYCH CHORYCH.** Społeczeństwo żydowskie nie poskąpi niewątpliwie grosza na rzecz tej pożytecznej instytucji.

— **SEMINARJUM MEDYCYNY PRAKTYCZNEJ.** Jutro we czwartek o g. 8 wiecz. w sali konferencyjnej Kasy Chorych w Krakowie Batorego 3, III. p. Seminarjum medycyny praktycznej z porządkiem dziennym: dr. Edward Szczeklik: „Elektrokardjografja w praktyce lekarskiej z demonstracją aparatu i elektrokardjogramów“. Goście (lekarze) mile widziani.

— **WPROWADZENIE TARYFY PODMIEJSKIEJ NA LINJI CHRZANÓW—JAWORZNO.** Z dniem 1 bm. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zaprowadziła na linji Chrzanów—Jaworzno bilety podmiejskie przy pociągach Nr. 6313, 6317, 6321, 6312, 6314, 6326 jako skomunikowanych z pociągami podmiejskiemi linji Kraków—Zebrzydowice wzgl. Żywiec.

— **TECHNICZNE WYKONANIE CHIŃSKIEJ GRAFIKI LUDOWEJ.** W związku z urządzoną wystawą w Muzeum Przemysłowem Towarzystwo Miłośników książki zaprosiło prof. St. Jakubowskiego do wygłoszenia prelekcji o technice drzeworytów. Odczyt ilustrowany pokazem chińskiej grafiki odbędzie się w sali wystawowej we czwartek dnia bm. o godz. 8-mej wieczór. Goście mile widziani.

— **NAGŁY ZGON.** Wczoraj w południe zmarł wśród nieznanych bliżej okoliczności prawdopodobnie wskutek zatrucia spirytusem denaturowanym Adam Pierzchała (lat 30). Pierzchała przyszedł do swych znajomych przy ul. Długiej l. 60 i tam go zaskoczyła śmierć. Zwłoki przewieziono do instytutu medycyny sądowej.

— **KOBIETY MAJĄ GŁOS...** Policja aresztowała Kutrzubę Marję (lat 22) za kradzież kwoty 150 zł i weksla na kwotę 100 zł. Wawszczyk Marję (lat 26) jako podejrzaną o kradzież poduszki z balkonu I-go piętra domu przy ul. Tadeusza Kościuszki l. 51 na szkodę Pacuta Mieczysława. Maciel Katarzynę (lat 22) zam. w Rakowicach pow. Kraków za czynne targnięcie się na posterunkowego PP. w czasie doprowadzania jej do Komisarjatu za awantury. Solecką Marję (lat 25) zam. św. Wawrzyńca l. 91, Duch Marję (lat 27) zam. w Bochni, jako podejrzane o współudział w kradzieżach poduszek dokonywanych na terenie m. Krakowa.

— **KRADZIEŻE.** Hołubowicz Marja, zam. Garncarska l. 8 zgłosiła do policji, że w czasie od 30 marca do 3 kwietnia skradziono jej z przedpokoju futro damskie wart. 500 zł. Dochodzenia w toku. Finkelstein Henryk właściciel składu starego żelaza, plac Zgody l. 7 zgłosił, że nieznany woźnica w czasie jego chwilowej nieobecności w składzie, skradł mu 200 kg. żelaza. Krzyżanowska Wanda zam. Grodzka l. 50 zgłosiła, że skradziono jej w bramie domu torebkę damską z kwotą 20 zł i przyborami toaletowemi, łącznej wartości 80 zł. Święcicki Tadeusz zam. w Warszawie, Wilcza l. 6 zgłosił, że w czasie jazdy pociągiem z Katowic do Krakowa zgubił lub też skradziono mu portfel z różnymi dokumentami osobistymi oraz kwotą 20 zł.

— **POSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ.** Lewpol Maurycy zam. Legjonów l. 22 elektrotechnik wysłał swojego robotnika Michnę Stanisława po kupno materjałów elektrycznych, dając mu kwotę 45 zł, którą tenże sobie przywłaszczył i zbiegł.

—o—

—o-O-o—

— **UBEZPIECZENIA Z KORZYŚCIAMI DLA ŻFN** przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień p. Joachim Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks“ przy ul. Basztowej l. 15 (wejście od Rynku Kleparskiego. Telefony: 102-73 i 133-18.

ZMARLI W KRAKOWIE: Salomea Spira (l. 53). Stefan Order (l. 21). Hinda Sawler (l. 78). Matba Wolf (l. 74). Maks Karfioł (l. 65).

Zabójstwo przy ul. Szpitalnej

znajdzie swój epilog przed sądem w dniu 1 maja

(rg) We wrześniu ub. roku głośne było w Krakowie zabójstwo 65-letniej staruszki Karji Rysakowskiej, zam. przy ul. Szpitalnej l. 20. Było to dnia 15-go września, kiedy mieszkańcy tego domu zauważywszy że Rysakowska nie ukazuje się na ganku, weszli do jej mieszkania i zauważyli zwłoki staruszki leżące w kałuży krwi na podłodze. Na głowie ofiary stwierdzono kilka ran, zadanych tępem narzędziem.

Na podstawie przesłuchania sąsiadek ustalono, iż w mieszkaniu Rysakowskiej bywał pewien młodzieniec, który zjawił się tam również krytycznego dnia i po pewnej chwili wyszedł z mieszkania, trzymając w ręku teczkę, nakrytą płaszczem damskim.

Zarządzony natychmiast pościg pozwolił na ujęcie tego młodzieńca w osobie Zdzisława Owczarego (lat 19) praktykanta handlowego zam. przy ul. Emaus l. 41.

Przesłuchany w toku dochodzeń Owczary podał, że krytycznego dnia przyszedł do Rysakowskiej i wówczas powstała między nimi kłótnia, w czasie której Rysakowska porwała kij bambusowy i chciała go uderzyć. Odruchowo porwał leżący na stole ciężarek od zegara i uderzył nim staruszkę w głowę. Widząc fatalne skutki swego kroku, zamknął mieszkanie na klucz i zbiegł.

Po kilkumiesięcznem śledztwie został przeciw Owczaremu wygotowany akt oskarżenia, który wpłynął obecnie do sądu. W dniu 1 maja stanie Zdzisław Owczary przed trybunałem sądu okręgowego karnego

Samobójstwo czy zbrodnia?

Nieprzytomna dziewczyna na torze kolejowym

(rg) Wczoraj rano zauważyli mieszkańcy Bieżanowa, przechodzący obok toru kolejowego, młodą kobietę leżącą tuż obok szyn, a będącą w stanie nieprzytomnym. Ponieważ, pomimo zabiegów wezwanego lekarza nie udało się jej przywrócić do przytomności, odstawiono ją najbliższym pociągiem na dworzec krakowski, skąd karetka pogotowia ratunkowego przewiozła ją do szpitala.

Według zapodań jest to 22-letnia Anna Matakówna. Przyczyn wypadku nie zdołano dotychczas ustalić. Prawdopodobnie zachodzi wypadek otrucia, którego okoliczności nie zdołano jednak narazie ustalić.

KOMUNIKATY.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś we środę posiedzenie likwidacyjne Komisji Imprezowej przy Komitecie Lokalnym Ezry Chal. o g. 8 wieczór w lokalu Ezry, Mikołajska 6 m. 3.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** W piątek plenarne zebranie hebraistów z referatem kol. Simonowicza n. t. „W jakim kierunku powinna rozwijać się literatura nowopalestyńska“. Początek o 7'30. Goście mile widziani.

— **STOW. ŻYD. SŁUCHACZY U. J. „OGNISKO“:** II. plenarne posiedzenie Sądu Koleżeńskiego dziś we środę o 8 wiecz. Sąd koleżeński ukonstytuował się onegdaj następująco: przew. kol. mgr. Meir Rottenberg, sekr. kol. Markus Borg.

— **„BAR KADIMAH“.** Dziś o gdz. 5'30 II. posiedzenie komisji dlas praw kolonji K! O godz. 6-tej buda z referatem z historji sjonizmu. O godz. 7-mej B. C.

— **„HITACHDUT“** (ul. Halicka 4). Sekretarjat urzęduje codziennie od 7—9'30 wiecz., przyjmuje się wpisy na bezpłatne kursa hebrajskie, historja Sjonizmu, kolonizacji palestyńskiej, ekonomji i palestynografji.

— **PLUGI CHALUCOWE ORG. „HEATID“, „HASZACHAR“ „BNEJ SJON“ I „HATCHIJA“.** Lekcje języka angielskiego odbywają się w poniedziałki i środy od godz. 8—9 w lokalu „Przyszłość- Heatid“ ul. Sarego 7. Zgłoszenia przyjmuje codziennie kol. Oppenheim.

— **W WOLNEJ SZKOLE MALARSTWA I RYSUNKÓW** im. L. Mehofferowej ul. Wolska 21, odbędzie się dziś we środę o godz. 7 wiecz. odczyt p. Tadeusza Cybulskiego art.- mal. pt. „My a Francja“ jako trzeci z cyklu pod tymsamym tytułem. Wstęp 50 gr.

— **PRZYSZŁOŚĆ HEATID** (Sarego 7). Dziś o godz. 7'45 wiecz. referat kol. E. Künstlera n. t. „Palestyna w literaturze współczesnej“.

Największy sterowiec świata zatonął

(Telegram własny „Nowego Dziennika“),

(:) Nowy Jork. 4. 4. (R) O godz. 1.50 w nocy (czas amerykański) nadeszła tu z pokładu niemieckiego statku-cysterny „Phoebus“ wiadomość radjotelegraficzna o katastrofie krążownika powietrznego amerykańskiej marynarki wojennej „Akron“. „Phoebus“ doniósł, że w odległości około 20 mil na wschód od latarni morskiej Barnegat, znajdującej się na wybrzeżu wschodniem stanu New Jersey natrafił na unoszący się bezradnie na powierzchni morza sterowiec „Akron“. Panuje silny wiatr północno-zachodni i pada deszcz. Dalej donosi statek niemiecki, że wyratował i wziął na pokład oficera i 3 ludzi załogi sterowca. Dalszych szczegółów brak. Departament morski w Waszyngtonie o godz. 2 w nocy nie miał jeszcze żadnych informacyj o katastrofie, ani o jej przyczynach, co budzi powszechne zdziwienie, ponieważ „Akron“ wyposażony był w najnowocześniejsze aparaty radjowe.

„Akron“ jest największym sterowcem świata. Budowa jego ukończona została w sierpniu 1931 r. Dwa razy większy od niemieckiego „Zeppelina“. „Akron“ liczył 6 i pół miljona stóp pojemności i był zbudowany dla celów wojskowych. Wyposażony w działa szybkostrzelne i karabiny maszynowe, oraz przyrządy do zrzucania bomb, posiadał on pomieszczenie dla pięciu samolotów, wraz z specjalnemi przyrządami do ich startowania i ponownego wracania na pokład. Przy umiarkowanej szybkości 100 kilometrów na godzinę promień działalności sterowca wynosił 18 tysięcy kilometrów. Załoga jego liczyła 77 osób.

4 osoby załogi wyratowane

(:) Nowy Jork. 4. 4. (R) Na miejsce katastrofy sterowca „Akron“ spieszą krążownik amerykański „Portland“ i 3 kontr-torpedowce, oraz wiele statków strażniczych i holowników. Wyratowany komandor Wiley i 3 ludzi załogi są wyczerpani i zdradzają objawy wstrząsu nerwów. Komandor Wiley nadał z pokładu „Phoebusa“ do szefostwa floty amerykańskiej radiotelegram, w którym donosi: „Sterowiec „Akron“ spadł do morza w odległości 20 mil na wschód od Barnegat“, nie podając jednak żadnych przyczyn katastrofy.

Pierwsza relacja o katastrofie

(:) Nowy Jork. 4. 4. (R) Statek-cysterna „Phoebus“, który pierwszy spostrzegł katastrofę sterowca „Akron“, znajdował się w drodze z Nowego Jorku, skąd wyjechał w poniedziałek — do Tampico w Meksyku. Donosi on, że płynąc wzdłuż wybrzeży stanu New Jersey w kierunku południowym, po północy spostrzegł w powietrzu światła pochodzące ze sterowca. Później zauważył, że sterowiec począł się szybko zniżać, aż osiadł na morzu. Zbliżywszy się na pewną odległość, usłyszano wśród grzmotu fal głosy wzywające ratunku. Spuszczono łódź ratunkową, która z trudem tylko zdołała wyłowić z wody 4 osoby wśród których znajdował się komandor Wilsy i radjotelegrafista sterowca Copeland. Radjotelegrafista był do tego stopnia wyczerpany, że natychmiast stracił przytomność i mimo natychmiastowej pomocy, wkrótce potem zmarł. Przypuszczalnie odniósł on podczas katastrofy obrażenia wewnętrzne.

Nie można ustalić przyczyn katastrofy

(:) Nowy Jork. 4. 4. (R) Wciąż jeszcze nie są znane przyczyny ani rozmiary katastrofy sterowca „Akron“. O godz. 3.30 nad ranem departament morski nie miał jeszcze dokładnych informacyj co do losów sterowca i załogi. Przypuszczają, że „Akron“ padł ofiarą pioruna. Stacja lotnicza w Lakehurst donosi, że z powodu silnie wzburzonego morza i gwałtownego wichru akcja ratunkowa jest niezwykle utrudniona. Silny wicher północno-zachodni pędzi powłokę sterowca na pełne morze z szybkością 12 mil na godzinę. Niekorzystne warunki atmosferyczne uniemożliwiają wysłanie samolotów na miejsce katastrofy. Mimo to szef marynarki wojennej admirał Pratt wydał polecenie, aby stacje lotnicze marynarki wojennej wysłały wodnopłatowce celem niesienia rozbitkom pomocy.

Brak wieści o losie „Akronu“

(:) Nowy Jork. 4. 4. (R) Wiadomość o katastrofie sterowca „Akron“ wywołała w całej Ameryce przygnębiające wrażenie. Zaniepokojenie ludności jest o tyle większe, że nie można uzyskać żadnych bliższych szczegółów katastrofy, z czego wnioskują jak najgorsze rzeczy. W Nowym Jorku i Waszyngtonie gromadzą się przed redakcjami dzienników olbrzymie tłumy ludności, która pragną dowiedzieć się o losach sterowca i załogi. Redakcje znajdują się w kłopocie, gdyż nie posiadają potrzebnych informacyj. Panuje przekonanie, że „Akron“ zatonął, a z załogi wyratowano tylko tych czterech ludzi. Krążownik „Portland“ miał już przybyć na określone miejsce katastrofy, jednakże poza szczątkami sterowca nie zobaczył nic innego.

73 osoby załogi „Akronu“ poniosły śmierć?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 4. 4. (R) Z radjotelegramów, nadchodzących z okrętów, jakie wyruszyły na miejsce katastrofy sterowca „Akron“, nie można sobie jeszcze dokładnie zdać sprawy, na czem polega akcja ratunkowa. W żadnym bowiem z tych telegramów niema mowy o sterowcu, lecz jedynie o pływających szczątkach. Wynikałoby z tego, że „Akron“ zatonął. Niema też żadnych doniesień o wyratowaniu kogokolwiek z załogi, poza 4 osobami, wyratowanemi przez „Phoebus“. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa resztujące 73 osoby załogi poniosły śmierć. Komendant krążownika „Portland“ donosi, że najprawdopodobniejszą przyczyną katastrofy „Akronu“ jest uderzenie pioruna na co wskazywałby jeszcze nieznany dotąd szczegół, że na pokładzie sterowca wybuchł pożar. Nie jest tylko wyjaśnione, kiedy wybuchł pożar: w powietrzu, czy dopiero po opadnięciu sterowca na morze. Podczas gdy wiadomości, jakie otrzymał departament morski mówią o wybuchu pożaru w powietrzu, komendant krążownika „Portland“ utrzymuje, że ogień wybuchł, gdy sterowiec znajdował się już na wodzie.

Z ogłoszonej przez władze morskie listy osób wynika, że na pokładzie sterowca w chwili katastrofy znajdowało się 19 oficerów, a m. in. kierownik oddziału aeronautycznego kontr admirał Moffett i 58 żołnierzy.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 4. 4. 1933. **Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.**

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju ospałego. Zapotrzebowanie ograniczone do minimum. Tendencja chwiejna. Usposobienie wyczekujące. Dotransakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Robiono jedynie 5-proc. Pożyczką Konwersyjną po kursie 43 bez zmiany. Obroty małe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Popyt nieco silniejszy przy naogół dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.89, czeki bankowe 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Frank szwajcarski 172.20—712.60. Funt szterling 30.45—30.65. Marka niemiecka 211.50—212.75.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 4. 4. 1933. Pszenica dworska czerw. stan 34.75—35.25, targowa stand. 30.50—31, dworska czerw. 74—75 kg 37.50—38, żyto dworskie stand. 19—19.50, targowe stand. 18.50—19, owies dworski stand. 14—14.50, targowy stand 13.50—14, jęczmień na krupy stand 16—16.50, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 65—66, grysikowa 60—63, 45-proc. 61—62, 0-proc. poznańska 52—32, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 31—31.50, II. gat. sitkowa 21—22, razowa 25—26, mąka żytnia okr. Poznań I gat. 0—65-proc. 31—31.50, graham pszenny 45—46, otręby żytnie 8.50—9, pszenne 9—9.25. Tendencja — za wyjątkiem pszenicy i mąki pszennej słaba, dla nasion zniżkowa, dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 4 PAT. Akcje: Bank Polski 74, Starachowice 9.75, 9.85, niejednolita. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 41.25, 41.35, 41.30, 4-proc. inwestycyjna 102.25, 5-proc. kolejowa 37, 6-proc. dolarowa 55 i pół, 55 i jedna czw., 56 i trzy czw. setki 4-proc. dolarowa 54.50, 7-proc. stabilizacyjna 54.75 54.25, 54.50, 10-proc. kolejowa 102.50, Listy zast. BGK. bez zmiany. Tend. dla poż. słabsza, dla listów przew. mocniejsza.

Dewizy: Belgja 124.45, 124.75, 124.14, Londyn (30.60, 30.58), 30.74, 30.44, Nowy Jork 8.916, 8.936, 8.896, telegr. 8.924, 8.944, 8.904, Paryż 35.08, 35.17, 34.99. Praga 26.48, 26.54, 26.42, Szwajcarja 172.40, 172.83, 171.97, Włochy 45.78, 46, 45.56, Berlin nieof. (212.40, 212.30) niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 4. PAT. Paryż 20.36 i trzy czw., Londyn 17.75, Nowy Jork 5.18, Belgja 72.25, Włochy 25.52, Berlin 123.25, Wiedeń of. 72.91, Praga 15.37, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 4. 4. Rublem złotym obracano w dn. dzisiejszym po kursie słabszym tj. 4.72 1/2 (spadek o zł 2 na stu rb. zł) zaś dolar notowany był po kursie utrzymanym, tj. 888.75 za sto.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 3. 4. Kursy zamknięcia. Dillonowska 61.50—62 (zwyżka o dol. 0.50). Stabilizacyjna 53—53.25. Dolarowa nienotowana. Warszawska nienotowana. Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym.

DEWIZY EUROPJESKIEJ W NOWYM JORKU

Berlin 23.81 (spadek o dol. 0.03). Londyn kabel 3.42 5/8 (zwyżka o dol. 0.002/8). Paryż 3.92 15/16 (spadek o dol. 0.003/16). Szwajcarja 19.31 (utrzymana). Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 81, (utrzymana) w Paryżu fr. fr. 1500 (spadek o fr. fr. 25).

DZIŚ W BIELSKU

ZWIĄZEK ŻYD. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Dziś we środę o g. 8'30 wiecz. zebranie członków w lokalu Związku Rzemieślników Żydowskich, Bielsko, Kazim. Wielk. 10. Na porządku dziennym: odczyt p. dra Breita nt. „Psychotechnika“.

TEATR NIEMIECKI W BIELSKU: 8-ma wiecz. „Friederike“ operetka Lebara.

REPERTUAR KIN BIELSKO- BIALSKICH: Apollo: „Moskwa bez maski“, w dodatku: „Proces Gorgonowej“ — Miejskie Bielsko: „Królowa podziemi“ (Joan Crawford). — Miejskie Biała: „Bezdomni“ (Droga w życie).

Ciekawe zeznania b. min. Kwiatkowskiego w procesie inż. Ruszczewskiego

(:) **Warszawa.** 4. 4. (Sin) W procesie Ruszczewskiego zeznawał dziś jako świadek b. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. Świadek zeznaje, że bardzo częstem zjawiskiem było, iż **gmachy budowane w Gdyni były rozmiarami albo za szczupłe, albo projektowane w przesadnych rozmiarach**. Rząd zwalczał przesadę w obu kierunkach. Każdy gmach, jaki był budowany w Gdyni, stanowił przedmiot zainteresowań świadka. Gmach pocztowy był mu kilkakrotnie pokazywany. Świadek przypomina sobie, że demonsrowano mu urządzenie mechaniczne do przesuwania automatycznego paczek. Wtedy okazało się, że przez godzinę przesunęła się zaledwie jedna paczka. Ta dysproporcja między wielkim kosztem urządzenia, a nikłemi rezultatami była bardzo rażąca. Na zapytanie oskarżonego minister nie przypomina sobie, aby wyrażał mu podziękowanie za budowę. Być może, że w czasie pobytu swego w Gdyni w pewnej formie podziękowanie złożył. Przypomina sobie, że często był zapraszany na oglądanie budowli. Oglądał je dziękował, że budują, że przyczyniają się do rozwoju młodej Gdyni.

Następnie świadek opowiada, że gdy pewnego razu zjawił się w gabinecie premiera Bartla, premier był niezwykle wzburzony. Premjer Bartel zawołał: „Niech pan patrzy, jak to biuro budowy ministerstwa poczt marnuje pieniądze!" Na podłodze leżały rozłożone plany gmachu. Było to 7 skopjowanych planów. Nie były to rysunki opracowane przez inżynierów, lecz zwyczajne kopje, dokonane przez chłopca rysownika. Za to podany był koszt wynoszący setki tysięcy złotych. Prof. Bartel wzburzony wołał: „To jest niesłychane wyrzucanie pieniędzy. Takiego drugiego w państwie niema!!! Premjer do tego stopnia przejął się tą sprawą, że zatelefonował do ambasadora Chłapowskiego w Paryżu aby ten ustalił ile wynoszą koszta takich projektów w Paryżu.

W dalszym ciągu świadek zeznaje, że na PWK w Poznaniu był budowany pawilon ministerstwa poczt. Ruszczewski, którego nawoływano, aby budowę pawilonu utrzymać w ramach kredytów dał odpowiedź, „że kosztorys to głupstwo".

Świadek stwierdza, że o ile chodzi o przekroczenia budżetowe, to dbał o to, aby w jego resorcie to nie miało miejsca. Zdarzyło się jednak przekroczenie kosztorysu przy budowie Mościc. Preliminowano 72.000.000 wydano przeszła 100,000.000 Stało się to z powodu przekształcenia planu budowy.

Obława w dzielnicy żydowskiej Berlina

Berlin, 4. 4. PAT. Dziś w Berlinie policja przeprowadziła **wielką obławę w dzielnicy żydowskiej, którą otoczono kordonem 400 policjantów, wspomaganych przez 100 ludzi policji pomocniczej.** Ludność wychodzącą z synagogi legitymowano. **30 osób, które nie mogły się wylegitymować odstawiono do prezydjum policji.** Pozatem w wielu domach przeprowadzono rewizję. Według komunikatu biura Conti wyniki poszukiwania broni były niewielkie.

Po „przerwaniu" bojkotu...

(:) **Berlin.** 4. 4. ŻAT. Pod przewodnictwem Streichera odbyło się posiedzenie komitetu bojkotowego, na którem postanowiono powołać do życia „Centrale dla spraw rasowych". Wydane będą specjalne szyldy celem oznaczenia firm, których właściciele są pochodzenia niemieckiego.

Ukazało się zarządzenie, mocą którego notarjusze Żydzi mają nadal wykonywać swe funkcje.

Dziennikarz monachijski ofiarą mordu kapturowego

Wiedeń, 4. 4. PAT. W miejscowości Holzhausen nad granicą austrjacko-bawarską zamordowano dziennikarza monachijskiego dra Pella. Mordu dokonało 4 osobników, którzy przyjechali z Bawarji do Austrji samochodem. Dzienniki wiedeńskie przypuszczają, że morderstwa dokonano na podstawie wyroku sądu kapturowego. Dr. Pell bawił w Holzhausen od kilku dni. Wczoraj wieczorem zjawiło się u niego 4 ludzi, którzy wezwali go, by powrócił do Monachjum, obiecując, że wrazie jego powrotu do Niemiec jego żona i córka wypuszczone zostaną z więzienia. Dr Pell wyraził zgodę na powrót do Niemiec, zastrzegając się jednak, że pojedzie tylko koleją. Po krótkiej sprzeczce napastnicy dali kilka strzałów do Pella, kładąc go trupem na miejscu. Jedna z kul zraniła stojącego w pobliżu kelnera hotelowego. Po dokonaniu mordu sprawcy niezatrzymani przez straż graniczną zbiegli samochodem do Bawarji.

Wzburzenie w Anglji z powodu aresztowań dziennikarzy w Berlinie

(:) **Londyn.** 4. 4. PAT. W Londynie wywołało wielkie wrażenie aresztowanie przez hitlerowców dwóch obywateli brytyjskich, sekretarza międzynarodowej organizacji kwakrów Catschpoola i dziennikarza Frasera. Zwłaszcza aresztowanie Catschpoola, którego cała działalność jako kwakra poświęcona była **wyłącznie akcji na rzecz pokoju, wywołało w kołach politycznych silne oburzenie. W Izbie gmin zapytywano dziś o los aresztowanych** i wiceminister spraw zagranicznych Eden oświadczył, **że ambasador brytyjski w Berlinie otrzymał już polecenie bezzwłocznej interwencji.**

Ostra odpowiedź na interwencję w sprawie rewizji w przedstawicielstwach sowieckich

Berlin, 4. 4. PAT. Przedstawicielstwo sowieckie w Berlinie interwenjowało w sprawie rewizji w sowieckich przedstawicielstwach handlowych w Niemczech. W odpowiedzi na to ze strony niemieckiej oświadczono — jak donosi biuro Conti — **że Niemcy nie ścierpią żadnej ingerencji w swoje sprawy wewnętrzne. Prasa zaznacza, że walka z komunizmem w Niemczech nie ma nic wspólnego ze stosunkami z Rosją Sowiecką.**

Walka Ameryki o rynki zbytu

Waszyngton, 4. 4. PAT. Prezydent Roosevelt w orędziu do Kongresu przedkłada projekt ustawy, pozwalającej Stanom Zjednoczonym na podejmowanie inicjatywy w sprawie zawierania układów w celu obniżenia barjer celnych i pozyskania zagranicą rynków zbytu dla amerykańskich produktów rolnych i przemysłowych Dalej Roosevelt zaznacza, że domagać się będzie również od kongresu przyjęcia projektu ustawy o pomocy dla rolników.

Sanacja dolara

(:) **Londyn.** 4. 4. PAT Jak donoszą z Waszyngtonu, sekretarz skarbu Woodin w przemówieniu radjowem, wygłoszonem wczoraj wieczór, świadczył, że 12.737 banków zostało ponownie otwartych na dzień 4 kwietnia. Od 4 marca do 31 marca ogółem 1.160.000.000 dolarów wpłynęło zpowrotem do banków, z czego 600 miljonów w złocie lub złotych certyfikatach.

Możliwość odroczenia światowej konferencji gospodarczej

(:) **Londyn.** 4. 4. PAT. Dzisiejsze dzienniki krytycznie oceniają wyniki rozmów między MacDonaldem a delegatem amerykańskim Normanem Davisem twierdząc że **data światowej konferencji ekonomicznej zdaje się ulegać znowu odroczeniu.**

Uchwały komitetu ekonomicznego ministrów

Warszawa, 4. 4. PAT. We wtorek, dnia 4. bm. odbyło się w prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Przedmiotem obrad były bieżące sprawy gospodarcze, a m. in. sprawa pomocy żywnościowej dla ludności Podkarpacia i Kresów wschodnich, sprawa akcji obniżenia cen targowych i ubojowych, oraz sprawa akcji terenowo-budowlanej.

Spadek liczby bezrobotnych

(:) **Warszawa.** 4. 4. PAT. Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła w dniu 1 kwietnia br. 279.779 osób, co stanowi **spadek w stosunku do okresu poprzedniego o 7 063 osób.**

Łódź przy pracy

(:) **Łódź.** 4. 4. PAT. W dniu dzisiejszym po 4-tygodniowej przerwie, spowodowanej strajkiem robotników przemysłu włókienniczego, rozpoczęły normalną pracę wszystkie zakłady włókiennicze, należące do wielkiego i średniego przemysłu. Przemysł mały ruszył częściowo.

Nadużycia w kwesturze Uniw. warszawskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 4. (Sin) Na uniwersytecie warszawskim od dwu miesięcy przeprowadzana jest kontrola ksiąg kwestury przez specjalną komisję ministerstwa oświaty. Pozostaje to w związku z ujawnionemi w kwesturze nadużyciami. Przed kilku miesiącami główny kwestor uniwersytetu popełnił samobójstwo, obecnie zawieszony został w urzędowaniu kierownik dziennika podawczego Glygalewicz. Dotychczas ujawniono brak 27,000 zł., zdaje się jednak, że nadużycia sięgają sumy 60,000 zł. Obok kontroli ministerjalnej toczą się dochodzenia prokuratorskie.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

800 studentów U. J. nie zapłaciło drugiej raty czesnego

(:) Na Uniwersytecie Jagiellońskim pojawiło się następujące ogłoszenie Rektoratu z datą 2 kwietnia 1933 r.

„Stosownie do reskryptu Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 15 marca 1933 r. Nr. V. NS: 20/4233 podaję do wiadomości młodzieży, iż ustalono w paragrafie 2 rozporządzenia p. ministra z dnia 12 lipca 1932 r. Nr. IV. NS. 5700/32, **termin składania II. raty opłat akademickich za rok 1932/33 upłynął dnia 31-go marca 1933 r. Do poboru III. raty dla studentów wyższych roczników (od drugiego roku) wyznaczam termin od 20 do 29 kwietnia 1933 r.**

W myśl podanego na wstępie reskryptu Ministerstwa zwracam z naciskiem uwagę na skutki nieopłacenia należności we właściwym terminie, przewidziane w okólniku p. ministra WR OP Nr. 134 z 31 sierpnia 1932 r., to jest na **skreślenie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 maja br. z listy studentów i wrazie ponownego przyjęcia konieczność uiszczenia wpisowego i opłat manipulacyjnych w kwocie 40 zł.**

Ministerstwo WR i OP zawiadomiło w powołanem na wstępie piśmie, iż przy przekroczeniach terminów wpłaty opłat akademickich nie będzie stosowało ulg dla studentów, spóźnionych bądź w postaci zasiłków pieniężnych, bądź też zwolnienia od dodatkowych należności za ponowny wpis". — Podp. Rektor Un. Jag. Stanisław Kutrzeba.

Drugiej raty w przewidzianym terminie nie zapłaciło na Uniw. Jagiellońskim 800 studentów.

(:) **Paryż.** 4. 4. PAT. W jednej z klinik paryskich zmarła dziś po kilkudniowej chorobie wdowa po zamordowanym prezydencie Francji, Pawle Doumerze. P. Doumer poddać się musiała przed kilku dniami zabiegowi chirurgicznemu.

* * *

(:) **Londyn.** 4. 4. PAT. Obrony 4 inżynierów angielskich, aresztowanych w Moskwie podjął się adwokat Gates, znający doskonale język rosyjski. Adwokat Gates wyjeżdża w tych dniach do Moskwy.

SPRZEDAŻ

HANDEL TOWARÓW mieszanych z monopolami: tytoniowym i spirytusowym, — starszy, w miejscowości kąpielowej renomowanej, z powodu choroby do sprzedania. Zgłosz. pod „Okazja“ do Adm. N. Dz.

WÓZEK dziecięcy „Brennabor“, używany, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania: Bonerowska 10, m. 1. 2598kr

FIRANKI i KAPY najnowsze wzory, w wielkim wyborze. Ceny najniższe. Sebastjana 16, m. 30 2475kr

POSAD POSZUKUJ

50 GROSZY lekcja hebrajskiego początkującym i zaawansowanym. Zgłoszenia: Statter, Rynek L. 8, pod „Dobrze polecony“.

RÓŻNE

RENOMOWANEJ jakości mace paschalne — „Klapholza“ z Jordanowa z 30 na 1 kg. już do nabycia. Wyłączne zastępstwo na Kraków i okolice: Majerhoff, Miodowa 16. Telefon 142-84 1666

PYJAMY damskie i męskie kupisz najtaniej w Wytwórni, Kraków, ul. Koletek 1 (róg Agnieszki). 2563kr

כשר WĘDLINY KOSZERNE כשר

wszelkiego gatunku של פסח תחת השגחת הבי"ד
znane z najlepszej jakości w kraju i zagranicą — po niskich cenach
już do nabycia tylko w firmie

B. GRONNER obecnie H. FRISCHER, KRAKÓW, KATARZYNY 4.

Tel. 128-57. Wysyłki uskutecznia się wedle życzenia pocztą lub koleją.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA komfortowe 2-pokojowe mieszkanie, Starowiślna 41 oraz pokoje kawalerskie ul. Czapskich 1. Wiadomość: Telefon 146-29. 2600kr

POKÓJ do wynajęcia dla pana: ul. Bożego Ciała 10, m. 9. 1213g

4-POKOJOWE mieszkanie komfortowe, naprzeciw Parku Krakowskiego do wynajęcia. — Wiadomość — Dozorca, ul. Juljusza Lea 50. 1227g

POKÓJ KAWALERSKI 1-osobowy, wejście z przedpokoju, ładny, umeblowany, do wynajęcia: Aleja Krasińskiego L. 26, II. p. m. 5. 2601kr

MIESZKANIA 3-pokojowego, z komfortem, w śródmieściu, poszukuje. Zgłoszenia pod „Dr. M. K.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2889kr

POKÓJ słoneczny, frontowy, ładnie umeblowany, dla panny do wynajęcia. Wiadomość: ul. Miodowa 20, II. piętro m. 9, między godz. 2—4 1150

WOLNE POSADY

MUNDANTKI początkującej, piszącej biegle na maszynie, poszukuje adwokat. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń „Par“ — Kraków, Rynek 46. 2603kr

ZDOLNYCH EKSPEDJENTEK do natychmiastowego wstąpienia poszukuje Magazyn Mód Franciszki Geiger. Grodzka 40. 2599kr

PRAKTYKANTA uczciwego przyjmie Magazyn Obuwia, Szewska 4. 1225g

Dla Pań najnowsze kapelusze!
Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie
wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA**
Br. PERLBERGERÓWNY
Kraków, ul. Sebastjana 32, ofic. II. p.
Wykonanie pierwszorzędne i szybkie
Przeróbki wedle najnowszych żurnali po zł. **2·50**

PISANIA NA MASZYNACH
syst. ameryk. 10-cio palcowym, biegle i pewnie wyuczają
kursy handlowe Feinberga Starowiślna 28.
Tamże udziela się indywidualnej nauki: stenografji, **kaligrafji, księgowości, korespondencji i. t. d.**
Rozpocząć można codziennie w godzinach urzędow.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

na dworcu osobowym w Krakowie po gruntownem odnowieniu otwarty od godziny 5 rano do 23 bez przerwy pod nowem kierownictwem Stanisława Wilczyńskiego.

Wyprawy ślubne i niemowlęce,

bieliznę męską i pościelową, pyjamy i t. d. wykonuje szybko, staranne i punktualnie pracownia „Ognisko Pracy“, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wielki wybór fasonów od najtańszych do najwykwintniejszych. Ceny niskie.

Zamówienia przyjmuje się codziennie między godz. 11—1, z wyjątkiem sobót i świąt. Telefon 158-21.

Przetargi publiczne

5 Okręgowy Urząd Budownictwa w Krakowie, Plac św. Magdaleny L. 2, ogłasza przetarg nieograniczony na rozbudowę skrzydła gospodarczego w sanatorjum wojskowem im. Marszałka Piłsudskiego w Zakopanem-Kościeliskach na dzień 24 kwietnia 1933, godzina 12-ta.

Wszelkie informacje oraz druki ofertowe można otrzymać w 5 Okręgowym Urzędzie Budownictwa w godzinach urzędowych. Wadjum 3 proc. oferowanej sumy winno być bezwzględnie złożone w Kasie Skarbowej, a kwit dołączony do oferty.

Druki ofertowe w 1 egzemplarzu w podwójnych zalakowanych kopertach, opatrzonych tytułem roboty, należy składać w 5 Okręgowym Urzędzie Budownictwa w podanym wyżej terminie, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

כל יהודי
הרוצה להמצא בקשר עם התנועה הציונית, עם השפה העברית. —— הרוצה לדעת את הנעשה בא"י ישראל בעולם היהודי

יחתום על „העולם“

עתונה המרכזי של ההסתדרות הציונית בעריכת משה קליינמאן. — בזמן האחרון משתתף ב„העולם“ כמעט בכל גליון גם ר' נחום סוקולוב, שהוא לא רק נשיא בסיכנות היהודית וההסתדרות הציונית, וגם הכי מוסמך והכי עליון בתנועה הלאומית, אלא גם אביר הסופרים העברים. מלבד זה משתתפים באופן קבוע טובי סופרינו ומבטאי המחשבה הציבורית שלנו.

דמי החתימה בשביל פולניה: 40 זהוב לשנה, 20 זהוב לחצי שנה, 10 זהוב לרבע שנה, לחודש אחד 4 זהוב.
את דמי החתימה אפשר להעביר ע"י פ. ק. א. „העולם“ 190.778. חותמי „העולם“ זכאים לקבל את הרבעון „תק ופתנו“ בתוספת של רק 8 זהוב לשנה. — פרטים וגליון לדוגמא חנם לכל דורש מאת הנהלת „העולם“.

„HAOLAM“, 77, GREAT RUSSEL STREET, LONDON, W. C. 1. ANGLJA

TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931:
3½ miljarda złotych
Ilość ubezpieczonych: 836.664
Wpływ Premij za rok 1931:
235 miljonów zł.
Srodki gwarancyjne:
594 miljonów zł.
Wypłaty ubezpieczonym w roku 1931: **54.2 milj. zł.**

»FENIKS«
WE WIEDNIU

FILJALNE DYREKCJE:

Kraków, ulica Basztowa 15
(wejście od Rynku Kleparsk.)
Lwów, Plac Marjacki L. 7.
Filja
Bielsko, ulica Kolejowa L. 3
Ekspozytura
Cieszyn, ulica Głęboka L. 15

ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk:
Kraków, Basztowa 15 (wejście od **Rynku Kleparskiego**)

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'..
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'63 „ „ 18'90
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'03 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“ Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana